

W następnym numerze: DYREKTOR GENERALNY KGHM UJAWNIA SZCZEGÓŁY II KTO ZA KIM STOI??

ZABIĆ PACJENTA! ^{7 str.}

TV
SAT

str. 10
TV LUBIN!

xto

TYGODNIK
LEGNICKI

22 (67)

30.V.91 1000 zł

DZIEŃ DZIECKAAAAAAAAAAAAA!



WSZYSTKIM
DZIECIOM
ORAZ
SENATOROWI
OBERTANKOWI
NAJLEPSZE
ŻYCZENIA
SKŁADA
REDAKCJA!



CO PISZCZY W... PRASIE

*** Dłuższych wakacji nie będzie!** - Po dolnośląskich miastach krąży ostatnio plotka, że "z powodu braku pieniędzy na wynagrodzenia nauczycieli rok szkolny może być skrócony" - czytamy na łamach "Gazety Robotniczej". "Nic takiego jednak nie nastąpi. Prawdą jest jedynie to, że duża luka w budżecie państwa powoduje poważne perturbacje w funduszach przeznaczonych na oświatę. 21 maja Ministerstwo Edukacji Narodowej rozesało telex, w którym informuje, że żadne głębsze zmiany w wydatkach na rzecz oświaty nie nastąpiły. Stąd wszystkie informacje na temat skrócenia roku szkolnego oraz zmniejszenia poborów nauczycieli w okresie wakacji nie mają podstaw. Telex jest podpisany przez panią wiceminister Annę Radziwiłł.

*** "Jamniki" na butiki** - donosi "Gazeta Robotnicza". "Popularne lubińskie 'jamniki', czyli ciąg sklepów przy al. Niepodległości, powoli zamieniają się w butikowe centrum. Na siedem sklepów aż cztery zajmują się handlem odzieżą. Czyżby konkurencja pomylila się komuś z żywiołem? A tak przy okazji rajcom miejskim pod rozważę. Może warto zachęcić kupców do załadunku na wygląd wystaw sklepowych, które powinny być wizytówką nie tylko sklepów, ale i naszych ulic. Jak na razie wystawy większości nowych sklepów, przypominające budki na bazarze, nie przysługują urody miastu. W "jamnikach" tylko "Moda Polska" świeci przykładem. Szkoda, że nie znalazła naśladowców".

*** Reforma w przedszkolu** - "Władze Legnicy odpowiadają obecnie za stan ośmiu złobków i dwudziestu trzech placówek przedszkolnych" - czytamy w "Słowie Polskim". "Na utrzymanie samych przedszkoli przeznaczono z budżetu miasta 21 mld zł. Nikt chyba nie jest w stanie powiedzieć, czy jest to kwota ostateczna. Zdają sobie z tego sprawę członkowie Zarządu Miasta. Stąd pomysł, aby po przeprowadzeniu przeglądu przedszkoli, wytypować te z nich, w których można będzie wynajmować pomieszczenia, np. na gabinety lekarskie. Oczywiście, po zakończeniu pracy z maluchami. Pomysł jest na pewno ciekawy. Mamy nadzieję, że nie oznacza to przejścia przedszkolaków na własny rozrachunek gospodarczy, a jedynie początek ich wdrażania do wymogów gospodarki rynkowej.

*** A nam wciąż zimno!** - "Sezon grzewczy w woj. legnickim został zakończony 13 maja (...). Tymczasem w ostatnim tygodniu aura nieco pogłębowała i w mieszkaniach był ziąb" - poinformowało "Słowo Polskie". "Wojewoda legnicki, który zarządził zakończenie okresu grzewczego, chętnie by nakazał grzać ponownie, ale w kotłowniach i ciepłowniach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej rozpoczęto już remonty. W tej sytuacji rzecznik prasowy wojewody poprosił nas o przeproszenie mieszkańców województwa za te niedogodności".

DOCHODZENIE W KOMBINACIE

Postrajkowa atmosfera w KGHM daleka jest od spokoju. Kopie wszystkich strajkowych dokumentów trafiły do dyrektora generalnego KGHM, wojewody legnickiego i Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Były dyrektor ZG "Rudna" H. Karaś twierdzi, że stanowią one niezaprzeczalny dowód łamania prawa przez MKS. Ponoć jedna z kopii trafiła już do prokuratury generalnej.

Być może mają z tym faktem coś wspólnego ostatnie informacje, które dotarły do nas drogą nieoficjalną. Od piątku w Kombinacie przebywają podobno przedstawiciele Urzędu Ochrony Państwa. 4 osoby miały zostać wezwane na przesłuchanie do prokuratury generalnej w Warszawie.

Niestety nie mieliśmy możliwości zweryfikować tych doniesień (28 bm.). Jak dowiedzieliśmy się w Biurze Prasowym KGHM - rzecznik prasowy wyjechał, a jego zastępca jest nieustannie zajęty. Nie pomogło ponawianie telefonów - do godziny 16 nikt kompetentny z nami nie porozmawiał. Trochę to niepokojące, by Biuro Prasowe wielkiego przedsiębiorstwa tak podchodziło do informacji.

(ska)

OBRADOWAŁA "SOLIDARNOŚĆ"

II Walne Zebranie Delegatów "Solidarności" Regionu Zagłębie Miedziowe odbyło się 24 maja.

W trakcie obrad przekazano sprawozdania z siedmiodniowej działalności Zarządu i udzielono mu absolutorium. Nastąpiły zmiany personalne. Dwóch członków zostało odwołanych z powodu nieuczestniczenia w pracach Zarządu. Dotychczasowy przewodniczący Komisji Rewizyjnej podał się do dymisji.

Uchwałą Walnego Zebrania zmniejszono skład Zarządu do 24 osób.

Delegaci dyskutowali o polityce rządu podtrzymując sprzeciw wyrażony w ogólnopolskiej akcji protestacyjnej "Solidarności" z 22 maja.

Przedmiotem dyskusji w trakcie piątkowych obrad była kwestia wyborów parlamentarnych.

"Solidarność" Zagłębia Miedziowego nie ma jeszcze swoich kandydatów do wyborów. Pewne jest, że nikt z obecnych posłów i senatorów Ziemi Legnickiej nie będzie popierany przez Zarząd.

KAWA NA ... KOŁDRĘ

W Osiedlowym Domu Kultury "Impuls" na Przylesiu w Lubinie odbył się 23 bm. niecodzienny pokaz połączony ze sprzedażą, jak głosiło zaproszenie, "towarów renomowanej firmy zachodniej". Tajemnicza firma MRC zorganizowała cztery spotkania, na których promowała swoje produkty.

Przybyłych powitała miła pani, po czym rozdano obiecany w zaproszeniu paczkę (niestety już przeterminowanej) kawy. Nim przystąpiono do prezentacji wełnianych kołder i poduszek, uświadomiono wszystkim, że nie tłuczek i teściowa są przedmiotami najczęstszego użytku w życiu, ale... łóżko. Potem obecni dowiedzieli się, w jakich brudach puchowych śpią i jak można uwolnić się od dolegliwości reumatycznych, bronchitów, uchronić się przed zawałem, przeprowadzić terapię polem magnetycznym etc.

Prowadząca dała pokaz elokwencji pełnej zdrobnień i żarcików. Nie zadowolono to tylko jednego słuchacza, ale skarcony siedział do końca 40 minutowej prezentacji spokojnie.

Przedstawiciele tajemniczej firmy niemieckiej pojawili się w mieście dwukrotnie: organizując pokaz i później realizując zamówienia. A potem powędrowali dalej. Oto specyficzny "handel obwoźny", ale tylko dla bogatych, choć taka kołderka podobno uzdrawia i służy użytkownikowi przez pół wieku.

(M.P.)

"NIECH SŁOŃCE ŚWIECI WSZYSTKIM DZIECIOM".

Pod tym hasłem 1.06. br. Młodzieżowy Dom Kultury "Dom Harcerza" w Legnicy ul. Okrzei 9 organizuje WIELKI FESTYN DZIECIĘCO - MŁODZIEŻOWY z okazji Dnia Dziecka i Dni Legnicy.

Imprezy rozpoczną się o godz. 9.30 i trwać będą do 20.00. W programie przewidziano wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży m.in.: turnieje gier komputerowych, zabaw ruchowych, warcabowy i szachowy, konkursy plastyczne, otwarty konkurs piosenek.

O godz. 11.00 odbędzie się przegląd Teatrzyków Zuchowych, o godz. 13.00 można będzie zdobyć kartę rowerową. Od 14.00 - trwał będzie koncert młodych solistów "Mój instrument i ja", a od 14.30 występy zespołów artystycznych i młodzieżowych zespołów rockowych. O godz. 16.00 - pokaz tańca towarzyskiego, a od godz. 17.00 do 20.00 dyskoteka dla młodzieży.

Ponadto odbędzie się wiele imprez towarzyszących: zostaną otwarte wystawy: filatelistyczna "Jan Paweł II" oraz twórczości plastycznej, technicznej i naukowej kół Domu Harcerza", pokonkursowa prac plastycznych "Świat moich marzeń", liczne kiermasze, wielka loteria fantowa - do wygrania m.in. WALKMAN.

Zapraszamy dzieci i młodzież
oraz ich rodziców.

DZIURAWA KIESZEŃ OŚWIATY

Jaka jest finansowa sytuacja oświaty wiedzą wszyscy. Nauczyciele z coraz większym niepokojem myślą o swoich wypłatach. W ostatnią sobotę, po raz kolejny odżyły pogłoski, że pracownicy szkół podczas wakacji otrzymają tylko połowę swojego wynagrodzenia.

W poniedziałek, kurator Alicja Kopestyńska zdecydowanie zdementowała tę pogłoskę. Byliśmy zresztą co najmniej na piętnastym miejscu w kolejce zadających jej to pytanie. Alicja Kopestyńska twierdzi, że co prawda sytuacja szkolnictwa jest bardzo ciężka, ale pensje podstawowe będą wypłacane nauczycielom w całości.

Innym faktem, który zaniepokoił wiele osób, był brak świadectw. Maturzyści powinni już składać papiery na wyższe uczelnie, a zabrakło im jednego z ważniejszych dokumentów.

Jak powiedziała kurator Kopestyńska, świadectwa już są. Opóźnienie wynikało oczywiście z powodu braku pieniędzy. Kuratorium musiało najpierw rozliczyć płać aby pozwolić sobie na zakup świadectw.

Zdaje się, że pracownicy oświaty, uęczeni dziurawym budżetem, bardzo chcieliby rozpocząć już wakacje. Zmniejszą wtedy wydatki związane przynajmniej z utrzymaniem szkół.

(ska)

LOTNIKO OTWARTE!

Po raz pierwszy w Polsce legniczanie będą mogli wejść, a nawet wjechać własnymi samochodami, na radzieckie lotnisko wojskowe. 1 czerwca z okazji Dni Legnicy i Międzynarodowego Dnia Dziecka w godz. 10.00-16.00 będzie można obejrzeć pokazy pilotażu samolotów bojowych SU-27, SU-24, MIG-25 i akrobacje motolotni, polecieć balonem lub samolotem nad miastem oraz zwiedzić wystawę sprzętu lotniczego. Te same atrakcje czekają na legniczan 2 czerwca w godz. 11.00-14.00

Wielkiej dziury nie będzie?

Złóża węgla brunatnego znajdujące się między Legnicą a Lubinem niejednemu ekologowi spędzają sen z powiek. Wygląda jednak na to, że województwo legnickie nie zostanie w najbliższym czasie poddane kolejnemu zabiegowi wyniszczenia środowiska naturalnego.

Choć niedysyjsze ekspertyzy uznały tutejsze złoża za perspektywiczne i wyznaczyły początek eksploatacji na rok 2005, to najnowsze badania dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. Koszt wydobycia jednej tony węgla na tym terenie jest o 50-100% wyższy od kosztów węgla z innych złóż (Szczercowa, Sieniawa). Powołana przez rząd specjalna komisja weryfikująca opłacalność wszystkich złóż węgla brunatnego, wydała osąd negatywny. W Legnickiem nie będą kopać.

(ska)

PAMIĘCI OFIAR

Rozstrzygnięty został konkurs na projekt pomnika upamiętniającego śmierć trzech uczestników pokojowej demonstracji w Lubinie w sierpniu 1982 r. Zwyciężyła koncepcja byłego lubinianina Zbigniewa Frąckiewicza. Inicjatorzy budowy pomnika - Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina - mają nadzieję, że będzie on gotowy za rok, w dziesiątą rocznicę tragicznych wydarzeń, zwracając się ponownie z apelem o pomoc. Wpłaty dokonywać można na konto w Banku Zachodnim w Lubinie: rachunek bieżący 383826-100087-132 lub rachunek dewizowy 383826-100087-151-6787.

ZAMIAST GIEŁDY

Redakcja przeprasza

Giełdowa "dolarowa padaczka" znalazła swój nieoczekiwany epilog. Mnóstwo błędów korektorskich spowodowało istotną zmianę sensu wielu fragmentów tekstu. Redakcja odebrała od Czytelników dużo krytycznych uwag. Uznajemy je i przepraszamy.



fot. Leszek Duszeńko

LEGNICKIE POLE '91

Lubinianie zdominowali, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Legnickim Polu, konkurs fotograficzny poświęcony rocznicy bitwy z Tatarami. Jury po

obejrzeniu 103 prac przyznało pierwszą nagrodę Jerzemu Kosińskiemu (Lubin) za zestaw "Okno" i "Samo życie". Dwie trzecie nagrody otrzymali: Joanna Podgórska (Lubin) za pracę "Pomnik" i "Rzeźba" oraz Leszek Duszeńko z Paszowic za dwie prace bez tytułu.

DYSKIETKI PRECISION 5,25"

cena już od 4600

DYSAN 5,25"

cena już od 6900

Legnica Rynek 32 tel.283-07
Zatrudnimy akwizytorów

V LUBIŃSKIE DNI MUZYKI GITAROWEJ

Pięć lat temu była to tylko grupa zapaleńców i trzech nauczycieli szkoły muzycznej występujących przed nieliczną publicznością. Z czasem liczba koncertujących oraz słuchaczy rosła, dlatego też w zeszłym roku zdecydowano się pierwszy raz zorganizować konkurs gry na gitarze klasycznej. Powiększyła się też liczba organizatorów imprezy. Są wśród nich m.in.: MDK w Lubinie, Urząd Miejski w Lubinie, lubińska parafia M.B. Częstochowskiej, Urząd Wojewódzki, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Legnicy. Fundują oni nagrody konkursowe, zaś sponсорująca imprezę "Westa" w przerwie sobotniego koncertu przeprowadziła wśród słuchaczy losowanie polisa ubezpieczeniowego.

Fakt, że zarówno członkowie jury, jak i zaproszeni goście, pochodzili z kilku

krajów (Niemcy, Hiszpania, Czecho-Słowacja, Francja i oczywiście z Polski) znacznie podniósł rangę imprezy.

Inspirator koncertów i konkursu C. Strokosz uważa V Lubińskie Dni Muzyki Gitarowej za udaną imprezę, myśli też o zwiększeniu atrakcyjności "Dni...". W tej chwili prowadzone są rozmowy z Czechosłowakami, by zsynchronizować terminy koncertów po obu stronach granicy. Umożliwiłoby to obecność na lubińskiej imprezie wielu znanych w Europie muzyków gitarowych, czego należałoby miastu i organizatorom życzyć.

V Lubińskie Dni Muzyki Gitarowej odbyły się 22-26 maja w MDK, Kaplicy Zamkowej i Kościele M.B. Częstochowskiej w Lubinie. W konkursie nagrodzeni zostali: w kategorii gitary klasycznej DEFIL - Adrian Piekarski z Lubina, w kategorii gitary klasycznej pierwszej nagrody nie przyznano, drugą otrzymał Paweł Frąckowiak z Poznania.

(M.P.)



W co ja wdepnąłem?

Od redaktora Sz. usłyszałem: "wdepnąłeś w straszne g....". Chciałem wiedzieć, co miał na myśli? Zapytałem, czy chodzi mu o podjęcie przeze mnie pracy w "TO"? "To też" - odparł - "wiesz przecież, kto jest właścicielem spółki wydającej tygodnik. Chodzi mi jednak o tekst, który napisał o tercie dziennikarzy. Rozwścieczył on jego bohaterów, którzy zapowiedzieli, że tego pożalujesz. Wszyscy przecież wiemy, że... (tu padło nazwisko) to k..., ale po co od razu o tym pisać?"

Jeśli chodzi o g..., w które wdepnąłem, to odpowiadam, że to, kto jest właścicielem

gazety interesuje mnie (nie obrażając nikogo) tylko w układzie pracodawca - pracownik i jeśli układ ten będzie nieczysty - to się po prostu zwolnię.

Druga zaś strona owego "wdepnięcia" wygląda następująco: bohaterowie "Ter-cetu" mogą mieć do mnie pretensje co najwyżej o to, że zakwalifikowałem ten tekst do druku. Powinni się też cieszyć, że autorka nie przyjęła mojej sugestii, aby zamiast pseudonimów i kryptonimów, użyć prawdziwych nazwisk i nazw instytucji.

Natomiast podejrzewanie mnie o autorstwo tego materiału tylko mi pochlebia.

Krzysztof Raczkowiak

Związek Sybiraków Zarząd Koła w Legnicy organizuje zebranie wszystkich członków koła 1 czerwca 1991 r. o godz. 10.00 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Legnicy, ul. Mickiewicza 3.

Zarząd

"Proszę o tydzień zwłoki. To nie są pytania na które można odpowiedzieć bez namysłu" - wbrew obietnicy, nasi czytelnicy będą musieli poczekać jeszcze tydzień. Tak czy owak - wartol Dyrektor generalny KGHM dr inż. Jan Sadecki odpowie m.in. na pytanie:

* Czy konkurenci KGHM są na tyle potężni, by mieć wpływ w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym? Czy nie zdarza się, że są to ci sami ludzie, którzy decydują o naszych polskich sprawach?

Już za tydzień dowiemy się, dlaczego minister Andrzej Zawisła zawiesił w czynnościach dyrektora generalnego KGHM i jak doszło do cofnięcia tej decyzji.

Malinowski poleca

Prywatna księgarnia. Lubin, ul. Drzymały 1a

Christopher Hyde: Plan Maxwella. Przełożyli: Barbara Jankowiak i Paweł Witecki. Wydawnictwo AMBER. Warszawa 1991.
Dowcip surowo wzbroniony - antologia polskiego dowcipu politycznego, tom 2. Wydawnictwo COMER. Toruń 1991.
Gordon R. Dickson: Smok i Jerzy. Przełożyli: Izabella i Andrzej Śluzkowie. Wydawnictwo AMBER. Warszawa 1991.

"Pocałunek na dzień dobry"

Tradycją jest już, iż i Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lubinie rokrocznie (a trwa to już 11 lat) pogłębia przyjazne stosunki z Liceum Louis Pergaud w Besancon, dokonując wymiany młodzieży. Ty razem w podróż wybrała się klasa IIIc.

Jak na porządnym Polaku przystało, każdy z uczestników wycieczki posiadał przynajmniej jedną torbę wypakowaną prezentami (w prawdziwym tego słowa znaczeniu). Nie zawieźliśmy wprawdzie rodzicom naszych francuskich przyjaciół żubrów z rodzimych hodowli, jednakże straciłem, jak mniemam, powetowały im polskie "Zubrowki" rodem z Balty.

Liceum, do którego szczęśliwie i bez żadnych perturbacji na terenie Niemiec przybyliśmy po blisko trzydziestogodzinnej podróży, zajmuje budynki przeznaczone dla ponad dwóch tysięcy uczniów. Dla tak dużej liczby młodzieży niezbędna stała się stołówka, internat, nowoczesna biblioteka i... kawiarnia. Nie zabrakło rozległych i wzorowo utrzymanych terenów zielonych. Nie zapomniano również o parkingach dla zmotoryzowanych. Wnętrze Liceum nikogo nie zaskakowało. Najwyklesze tablice na ścianach i liczne ławki z krzesłami to widok typowej sali lekcyjnej bardzo podobnej zresztą do "gabinetów wykładowych" naszego Ogólniaka. Zachowując całkowity subiektywizm, muszę stwierdzić, że program nauczania i sposób prowadzenia lekcji w niczym nie przypomina przestarzałych polskich czterdziestopięciominutowek. Uczeń francuski nie prowadzi zeszytów, nie nosi książek. Wszystkie potrzebne teksty otrzymuje na kartkach dodatkowych środków przymusu. Co pewien czas odbywają się testy sprawdzające. Warto zaznaczyć, że każdy absolwent liceum myśli o dalszej nauce, rozumiejąc doskonale, że wykształcenie jest jedynym atutem w "walce o przetrwanie". W wolnych chwilach można udać się do kawiarni, w której serwuje się najróżniejsze napoje; kawę, lemoniadę, wodę sodową. Pomieszczenie, w którym można było ogasić pragnienie, bądź też zwyczajnie posiedzieć dla towarzystwa, podzielono na dwie części: dla palących i dla niepalących. Być może niektórych profesorów z mojej szkoły szokuje widok palącej młodzieży, jednakże w kraju żab, ślimaków i krabów, papieros w ustach jest na porządku dziennym. Nikogo nie bulwersuje młody "palacz". Toleruje się to szkodliwe dla zdrowia (zdaniem większości) "hobby". Niejednokrotnie rodzice sami częstują swoje szesnastoletnie pociechy papieroskiem podczas wspólnego spędzania wolnego czasu. Swoboda obyczajów w tym kraju posunięta jest o wiele dalej. Nikt nie reaguje na pary zakochanych, rozkoszujących się swoimi ciałami na ławkach, w autobusach, w kinach.

Tradycyjnym powitaniem obok uścisku dłoni jest pocałunek na dzień dobry, preferowany przez niemalże wszystkich potomków Napoleona. Przeciętny Francuz większość dnia przeznacza na pracę zawodową, natomiast w wolnym czasie w pełni korzysta z uroków życia. Obiad konsumuje podczas przerwy między godziną 12 a 14. W tym też czasie większość fabryk, sklepów i szkół jest nieczynna. Obiad Francuza składa się z kilku dań. Na początku spożywa się przystawkę (np. sałatkę ze śmietaną, olejem; marchewkę ze śmietaną; kraby, plasterki kiełbasy, sery), następnie przystępuje się do konsumpcji dania właściwego (np. kurczak z frytkami, pure z ziemniaków lub grochu plus porcja mięsa) i wiele innych dań w zależności od inwencji twórczej gospodyni i wyobraźni konsumenta. Na koniec oczywiście deser. Nieodłącznym dodatkiem do każdego posiłku jest bagietka i woda prosto z kranu, ale zwracam, że jest ona nieporównywalna z naszą chlorowaną kranówką. Tak "ślawne" u nas żaby, ślimaki itp. spożywane są okazjonalnie ze względu na ich niezbyt przystępną cenę. Do przysmaków prawdziwego Francuza należą sery w około trzydziestu gatunkach i wina (najczęściej wytrawne), które są dodatkiem do każdej (no... może do prawie każdej) kolacji.

Z kolei do przyjemności należały zakupy w niewyobrażalnie dużych marketach i w gustownie urządzonej (z wyczuciem estetyki a nawet piękna) sklepach w różnych częściach miasta. Z łatwością można było przenosić się z miejsca na miejsce dzięki sprawnie funkcjonującej komunikacji miejskiej. Bilet, który ważny jest przez jedną godzinę od chwili skasowania, kosztuje 5 franków francuskich, a kupuje się go u kierowcy, wsiadając przednim wejściem, co jest obowiązkowe. Podróżni, którzy wykupują bilety na kilka dni, tygodni czy miesięcy, mają specjalne legitymacje, które muszą pokazywać elegancko ubranemu kierowcy płci męskiej lub żeńskiej. Podczas jazdy można obserwować przez szyby zmieniające się otoczenie lub czytać reklamy miejskie w specjalnie do tego celu ustawionym telewizorze. Wsiadający ma obowiązek przycisnąć guzik z napisem "ARRET" (przystanek). W ten sposób rozwiązano problem zbędnego zatrzymywania się na pustych przystankach. Warto zaznaczyć, iż normalne kursowanie autobusów kończy się wraz z wybięciem godz. 20.00. Od tej pory bowiem komunikacja miejska przechodzi na nocny tryb pracy, co wiąże się ze znacznym ograniczeniem ilości kursów.

Uczestniczyłem także w mszy we francuskiej katedrze św. Krzysztofa. Trochę zaskakował mnie widok starszego pana w beżowym garniturze krzątającego się po kościele, który za chwilę pojawił się za ołtarzem w szatach liturgicznych i rozpoczął nabożeństwo.

Doprawdy, trudno jest w kilku słowach dokładnie opisać Francję, Francuzów, ich mentalność. Sądzę natomiast, że ten krótki "szkic", przybliżył Państwu nieco kraj, z którym łączą nas tradycyjnie dobre stosunki nie tylko na szczeblu rządowym.

Krzysztof Lech
z niezależnego pisma uczniów
ILO w Lubinie "NICO"

PRZECZYTANE W "GWARKU"

CZY GÓRNICY STRACILI 20% SWOICH ZAROBKÓW?

To jest zapewne właściwe pytanie, które powinien sobie dziś zadawać każdy, kto w niedzielę (19 maja - przyp. red.) zakończył strajk. Między innymi bowiem ten strajk, wywołany i kontrolowany przez Federację spowodował, iż górnik zarabiający do tej pory, powiedzmy około 250 dolarów, będzie od dziś dostawał 213. Deklarowana w punkcie pierwszym porozumienia, zawar-

tego 19 maja między dyrektorem generalnym a MKS, pomoc w wysokości 3 mln, t.j. około 270 dolarów, ledwie pokryje siedmiodziesięciprocentową stratę zarobków w wysokości 7x37 dol. = 259 dol. Jeśli dodatkowo okaże się, że rząd nie będzie w stanie zapanować nad rozpoczynającym się w kopalniach KGHM procesem narastania akcji strajkowych, to druga rata może być za mała, aby pokryć straty pensji spowodowane następną podwyżką kursu dolara do złotego, na przykład w sierpniu.

Oczywiście ktoś na tym zarobi: Nie będą to jednak górnicy. Mają oni bowiem zbyt mało złotych, aby w ten "skok na bank" zainwestować (...).

Od redakcji: Rzeczywiście, jest rzeczą zastanawiającą, że wzrost kursu kantorewskiego (wolnorynkowego) dolara rozpoczął się we wtorek, 14 maja. Był to dzień, w którym kraj dowiedział się o strajkach w kopalniach miedzi. Oczywiście, trudno nie wykluczyć innej możliwości. Ostatecznie na przecieku, że kilka dni później nastąpi oficjalna dewaluacja złotych wobec dolara, można było dorobić się fortuny...

PRODUKCJA INWALIDÓW

W 1983 Sejm powołał do życia Społeczną Inspekcję Pracy jako organ kontrolny mający wymagać od dyrektorów i kierowników oddziałów zabezpieczenia prawidłowych warunków pracy. W Zakładzie Budowy Kopalń w Lubinie funkcjonuje 42 oddziałowych inspektorów wybranych bezpośrednio przez załogę. Inspektorzy ci spośród siebie wybierają zakładowego inspektora pracy. Człowiek taki cały swój czas poświęca badaniu warunków pracy górników. Jakże są wyniki codziennych inspekcji, pomiarów i obserwacji?

Z Janem Kosowskim - zakładowym społecznym inspektorem pracy w ZBK - rozmawia Małgorzata Skórska.

W KOPALNI NOTORYCZNIE ŁAMIE SIĘ WSZYSTKIE PRZEPISY BHP - mówi Jan Kosowski. Moje kontrole wykazują przekroczenie wszelkich dopuszczalnych norm stężeń szkodliwych gazów (szczególnie tlenków azotu i tlenku węgla), zapylenia, przekroczenia dopuszczalnej temperatury, hałasu i wibracji. Najgorzej jest bezpośrednio w przodkach, gdzie górnicy pracują w przerażających warunkach. Wysoka temperatura, nadmierne zapylenie i wilgotność to tylko część charakterystyki tych miejsc. Do tego dochodzą wymieszane w powietrzu - gazy postrzałowe, pozostałości spawania oraz spaliny silników ciężkiego sprzętu. Ludzie z zewnątrz nie mogliby czuć takim oddychać, ale górnicy w tych warunkach przebywają osiem godzin. Dla pełnego obrazu trzeba dodać przestarzały sprzęt, nie odpowiadający najczęściej współczesnym normom światowym. Ludzie pracują w wielkim hałasie i poddawani są ciągłym wibracjom wywołanym działaniem rozmaitych urządzeń. Do tego dochodzi stres spowodowany opisanymi warunkami i przebywaniem głęboko pod ziemią. **PRODUKUJEMY RENCISTÓW** - co roku wielu górników przechodzi na renty inwalidzkie bezpośrednio związane ze złymi warunkami pracy. Ciągłe zwiększa się zachorowalność górników na choroby zawodowe, choroby układu krążenia i nerwowe.

Czy w tak trudnych warunkach górnicy powinni pracować na akord?

Dotknęła Pani problemu, z którym próbuję walczyć. Zakład nie poprawia warunków pracy, nie unowocześnia sprzętu, nie wprowadza nowych technologii. W tej sytuacji **ZA KONIECZNE UWAŻAM ODEJŚCIE OD SYSTEMU AKORDOWEGO**. Akord wymusza na górnikach dodatkowy wysiłek. W ciągu dnia musi zostać zakończony cały proces technologiczny, od obrywki stropu po odstrzelenie przodka. Często dzieje się to kosztem nadmiernej eksploatacji pracowników, którzy zresztą z zadziwiającą łatwością godzą się na tę sytuację. **WOLA PIENIĄDZE NIŻ ZDROWIE**. System akordowy jest również wygodniejszy dla dozoru, zwalnia ich z obowiązku lepszej organizacji pracy. To pieniądze zapędzają ludzi do roboty, a nie sprawne kierownictwo.

Czyli działa Pan pod prąd. Czy, jako rzecznik pracowników ds. BHP, w zakładzie też nie znajduje Pan poparcia?

Niestety, najczęściej traktowany jestem jako intruz, jako ktoś, kto przeszkadza w pracy. Zdarzało się, że z moją decyzją o przerwaniu robót z powodu niedopuszczalnego przekroczenia temperatury i stężeń trujących gazów, nikt nie chciał się zgodzić. Raz, gdy poprosiłem

Fragment pisma Mirosławy Błażejewskiej, kierownika Przychodni Międzyzakładowej do dyrekcji ZBK:

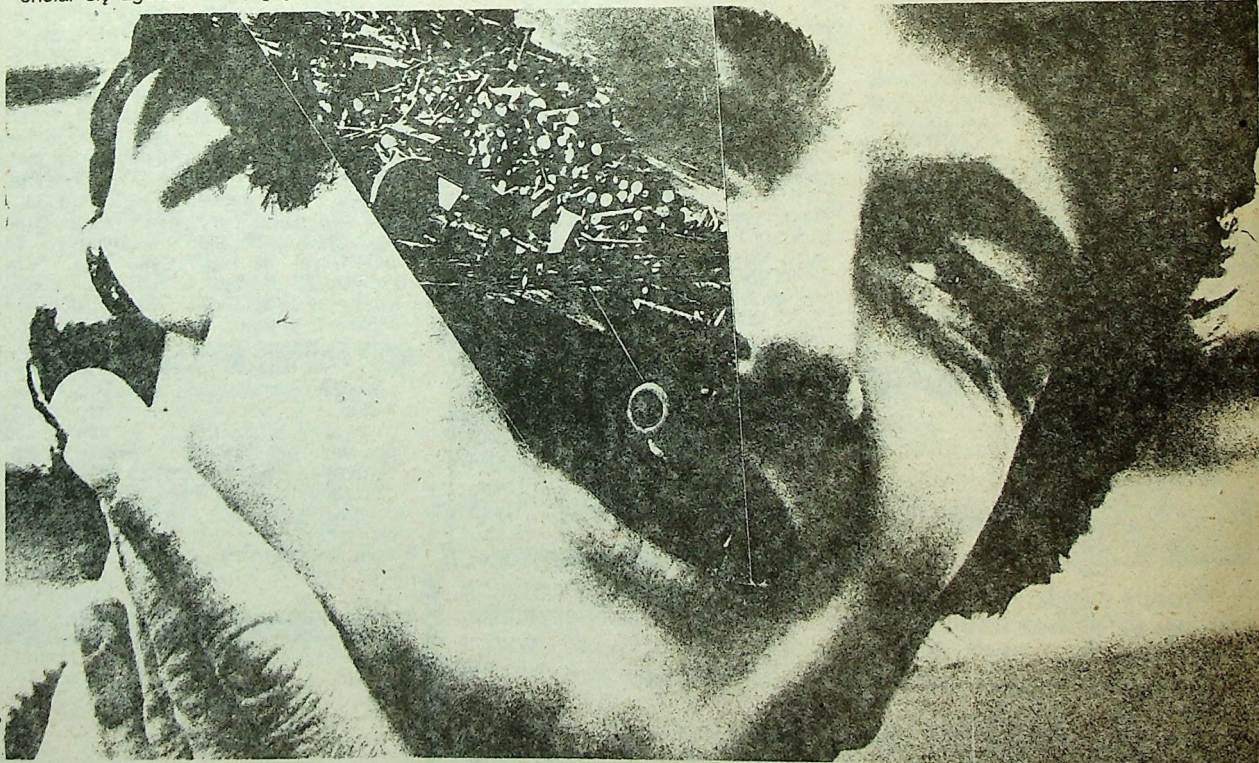
"Działanie toksyczne tlenków azotu w stężeniach nawet poniżej NDS (najwyższej dopuszczalnej normy) jest bezdyskusyjne. Pomiary higieniczne w rejonie KRG Lubin "Wschodni" wskazują na dwukrotne, a nawet większe przekroczenia dopuszczalnych norm środowiskowych tlenków azotu.

Tlenki azotu u narażonych ludzi powodują:

1. methemoglobinemię
2. uszkodzenie nabłonka dróg oddechowych
3. powstanie rozedmy płuc
4. obniżenie ogólnej odporności organizmu
5. zwiększoną skłonność do chorób dróg oddechowych
6. niedokrwiłość
7. przy narażeniu na większe stężenia - toksyczny obrzęk płuc."

wodu górnika? ZBK wykonuje przecież roboty najtrudniejsze, przygotowujące eksploatację miedzi.

a nadzór toleruje ten fakt. Podobnie rzecz ma się z przekraczającymi stężeniami. Do raportów wpisywane są dane wyssane



kierownictwo o przerwaniu pracy w zagrożonym wysypisku, górnicy oburzyli się, że im przeszkadza, że przeze mnie mniej zarobią. Ja ciągle wszystkim usiłuję wytłumaczyć, że niszczą własne zdrowie, że za parę lat będą ludzkimi wrakami.

Czy jednak wszystkiego, o czym Pan mówi, nie należy przypisać obiektywnie trudnym warunkom wykonywania za-

Wielu ludzi zarzuca mi, że wywlekam drobiazgi, że czepiam się szczegółów, ale ja nie mogę się z tym zgodzić. Jestem inspektorem, który ma dbać o przestrzeganie górniczych przepisów BHP. Nie mogę pozwolić na ciągłe łamanie paragrafu 3 artykułu 72 dotyczącego dopuszczalnych stężeń gazów. Podczas moich kontroli widzę, jak nieprzestrzeganie rozmaitych drobiazgów prowadzi do po-

z palca, a ludzie pracują w temperaturach wyższych niż 30 °C, przy trzy i więcej krotnym przekroczeniu dopuszczalnych stężeń NO, NO₂ i CO. Zdecydowanie

ZBYT CZĘSTO GÓRNICZY W PRZODKACH NIE WIEDZĄ W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ. Dozór zwykle nie posiada nawet aparatury do pomiaru wszystkich stężeń.

Pawilon
M. Świerczewskiego

"OPTIMUS" - SKLEP, KTÓRY NIE ŚPI!
NAJNIŻSZE CENY! NAJSZERSZY WYBÓR TOWARÓW!
ZAPRASZA SZANOWNYCH KLIENTÓW W DZIEŃ I W NOCY!

OB-SESJA

XIX sesja Rady Miejskiej, tzw. budżetowa, zapowiadała się interesująco. Na kilka dni przed jej rozpoczęciem do akcji przystąpiła Komisja Rewizyjna RM, w skład której wchodził m.in. radny Wiesław Sagan. Nieprzypadkowo wymieniam to nazwisko, wiadomo bowiem, że jest on jednym z liderów ugrupowania konsekwentnie zwalczającego prezydenta Pokrywę. Komisja kontrolowała przeprowadzoną przez Zarząd Miasta gospodarkę finansową w 1990 roku oraz sprawność funkcjonowania Urzędu Miejskiego. Łowcy sensacji spodziewali się bombowego materiału...

I nie zawiedli się. Już pierwszy strzał KR na rozpoczęcie w miniony czwartek sesji był zaskakujący i dotkliwy. Otóż Komisja, powołując się na ustawę "Prawo budżetowe" stwierdziła, iż Zarząd Miasta nie wywiązał się z ustawowego obowiązku terminowego przedłożenia RM sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1990, w związku z czym udzielenie mu absolutorium będzie niemożliwe.

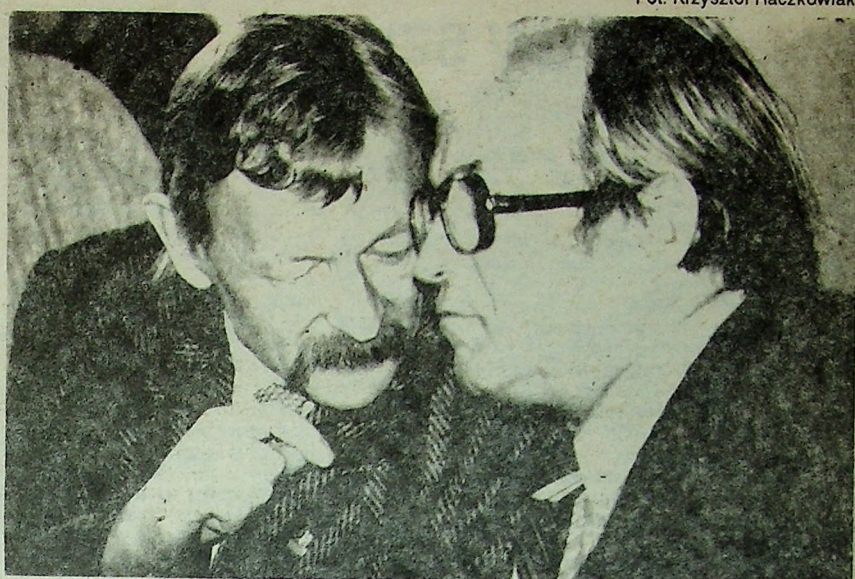
Dalej punkt po punkcie wytykano Zarządowi i poszczególnym wydziałom UM błędy, nieprawidłowości i uchybienia, kończąc protokół następującymi wnioskami: 1. brak dyscypliny finansowej oraz brak gospodarności; 2. brak przepływu informacji i koordynacji prac pomiędzy wydziałami; 3. brak dokładnego rozeznania dotyczącego zobowiązań Urzędu Miasta

z ubiegłych lat; 4. brak koncepcji rozwoju miasta; 5. niewłaściwa organizacja pracy UM.

Nic więc dziwnego, że przemawiający potem w imieniu ZM Tadeusz Pokrywka nie miał zbyt radosnej miny. Jego omówienie realizacji budżetu i zadań gospodarczych, wobec przedstawionych uprzednio zarzutów zabrzmiało niezbyt przekonująco. Kończąc prezydent poprosił o czas dla Zarządu na ustosunkowanie się do przedstawionych przez Komisję Rewizyjną argumentów. Słowem - czas na przygotowanie obrony.

Radni Sagan i Jan Kwitowski nie widzieli takiej potrzeby. Inni wykazali więcej zrozumienia. W jawnym głosowaniu, większość radnych wypowiedziała się za przerwaniem dyskusji na ten temat i wznowienie jej w dniu następnym. Potem podjęto kontrowersyjną decyzję o wypowiedzeniu Zarządowi Regionu NSZZ "Solidarność" umowy o dzierżawę "Parnasika".

W piątek 23 bm. o godzinie 10.00 bój rozgorzał na nowo, ale tym razem inicjatywę przejął Zarząd, a raczej wypowiadający się w jego imieniu prezydent. Na początek obalił (tak mu się przynajmniej wydawało) zarzut o niedotrzymaniu terminu przedłożenia sprawozdania RM. Stwierdził, iż Zarząd oparł się na ustaleniach sesji z 22-25 marca, na której wyznaczono termin sesji budżetowej właśnie na 23 maja. Sprawozdanie dostarczono 30 kwietnia, a więc z 22-dniowym wyprzedzeniem. Ustawa "Prawo budżetowe" nie przewiduje w związku z tym żadnych skutków prawnych.



Fot. Krzysztof Raczkowski

Dalej prezydent - z upoważnienia ZM - omawiał poszczególne punkty protokołu Komisji Rewizyjnej dowodząc, iż sformułowane w nim wnioski i zarzuty są bezpodstawne i niesłuszne. W podobnym tonie wypowiedział się skarbnik miasta. Ludzie z ugrupowania, zwanego w kularach "saganowcami", jednak nie rezygnowali.

Przez kilka godzin trwał swoisty ping-pong pomiędzy nimi a prezydentem. Właściwie żaden ping-pong, a prawdziwa wojna na ARGUMENTY i argumenty, RACJE i szczególności, starcie psychicznych odporności. Obie strony posuwały się chwilami do niebezpiecznych granic. Wreszcie Pokrywka stwierdził, że nie zgadza się ze wszystkimi zarzutami KR, że wszystkie "strzały" skierowane są konkretnie w jego osobę. Radny Rostkowski rzucił na to, że "Pokrywka mydli w głowach". Sagan rozdzierał szaty: albo przyjmujecie wnioski Komisji Rewizyjnej, albo należy ją rozwiązać! A o absolutorium dla Zarządu nie może być mowy.

W nerwowej atmosferze rozsądnie zabrzmiał głos radnego Czechowskiego,

aby skończyć tę do niczego nie prowadzącą "dyskusję". Większość miała jej dość i głosowała "za".

Prawdziwy "kociół" zaczął się, gdy przyszedł sformułować i przyjąć uchwałę. W gąłtaniach propozycji, zapisów i protestów, radni zaplątali się po uszy. Wreszcie, po wielu przerwach i głosowaniach, przyjęli uchwałę mniej więcej takiej treści: Rada Miejska rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1990 i zapoznała się z protokołem Komisji Rewizyjnej, przyjmując następujące wnioski (tu wymieniam się czterech końców z cytowanego wyżej protokołu KR). RM przekazała też ZM pokazny pakiet zaleceń pokontrolnych.

Absolutorium Zarządowi nie udzielono. Kolejny etap "wojny na górze" został zakończony. Straty są po obydwu stronach. Pożytków nie widać, a sesję Rady Miejskiej zaczynają zyczajnie mierzić. Trzeba to jasno powiedzieć, chociaż niektórzy bawią się jeszcze w grę pozorów.

Sesjoman

KWIATY OB - SESJI

(strzępy cytatów z kolejnej sesji Rady Miasta)

- ...nie ma insynuacji typu domniemanie...
- ...czy to jest stwierdzenie faktu, czy fakt można zmienić...
- ...Komisja Rewizyjna ma obowiązki wynikające z nazwy...
- ...to jest tylko argument w kierunku własnej obrony...
- ...wszystkie słowa, panie radni, są przelewane na papier, a potem przekazywane zainteresowanym...
- ...przez Mongołów używane było tylko jedno nazwisko. To nazwisko brzmi POKRYWKA...
- ...panie radni, cieszę się, że Mongołom spodobało się moje nazwisko, dałby Bóg, żeby wiedzieli jeszcze co to znaczy...

funkcje wykonują społecznie. Wystąpienie przeciwko dozorowi i dyrekcji (bo jako takie traktowane są wszystkie uwagi na temat BHP) może skończyć się przeniesieniem na gorszy oddział, obcięciem premii czy innymi utrudnieniami w codziennej pracy. W KGHM wszyscy boją się wszystkich. Górnicy boją się nadzoru, nadzór dyrekcji. Jeśli np. temperatura na danym oddziale przewyższa 28 °C, praca powinna zostać skrócona do 6 godzin. Nadzór prawie nigdy nie występuje z takimi wnioskami, gdyż obawia się, że zwierchnicy będą niezadowoleni ze zmniejszonej wydajności. W ten sposób ciągle chodzę i wnioskuję o przerwanie pracy w zagrożonym miejscu, o skrócenie czasu pracy itp.

Nadzór i dyrekcja tolerują permanentne łamanie BHP.

kim wnioskiem, gdyż obawia się, że zwierchnicy będą niezadowoleni ze zmniejszonej wydajności. W ten sposób ciągle chodzę i wnioskuję o przerwanie pracy w zagrożonym miejscu, o skrócenie czasu pracy itp.

takiego systemu w ZBK zupełnie nie zauważam. Zapoznałem się z aktami osobowymi pracowników dotyczącymi kar. Udało mi się znaleźć tylko kilka, udzielonych po poważniejszych wypadkach. W ZBK zupełnie nie istnieją kary za drobne wykroczenia. Takie podejście jest milczącym przyzwoleniem. NADZÓR I DYREKCJA TOLERUJĄ PERMANENTNE NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW BHP. Prawie nigdy nie szuka się winnych, wszystko zrzucając na przypadek.

Czy okoliczności wszystkich wypadków badane są wystarczająco szczegółowo?

Po każdym wypadku powołuje się zespół powypadkowy, którego zadaniem jest zbadanie wszystkich okoliczności. Tylko, że jego praca raczej zbliża się do formalności, niż do rzeczywistej analizy. W zespole musi uczestniczyć społeczny inspektor. Członkowie komisji jego podpis zdobywają w biegu, przed lub po zmianie. Zwróciłem na tę sprawę uwagę, gdyż twierdzą, że przy każdym wypadku są winni - jeśli nie bezpośredni, to pośredni. W protokole znajdują się rubryki, w których orzeka się o winie przedsiębiorstwa i poszkodowanego pracownika. Najczęściej znajduję tam dwukrotnie powtórzone słowa: NIE STWIERDZONO.

A jak można nie stwierdzić niczyjej winy, gdy pracownik wpadł do dziury? Po pierwsze był nieuwważny a po drugie, kierownik tego odcinka nie zabezpieczył

dziury. Temat można zresztą dążyć dalej. Dlaczego pracownik był nieuwważny? Może panowały warunki niedopuszczalne dla jego zdrowia? Nie przypisując winy zakładowi wiadomo jednak, że firma nie będzie musiała płacić odszkodowania, a o to przede wszystkim chodzi.

Inny przykład. Coś spadło z ociosu i ciężko okaleczyło górnika. Jeśli dokładnie poszukamy, znajdziemy przyczynę tego "typowo losowego" przypadku. Tego dnia, zamiast 6, pracowało tylko 3 górników. Pomimo zmniejszonego składu musieli (chcieli) wykonać cały proces technologiczny. Odbiło się to oczywiście na jakości ociosu, gdyż górnicy pracowali w pośpiechu i było jak. Kto im na to pozwolił?

W kopalni prawie nigdy nie działają siły wyższe. W każdym protokole powinny być wnioski o ukaranie winnych. Ciekawe, że ja widzę winnych, a inspektorzy BHP nie. W jednym z moich pism (16/90) wnioskowałem o odwołanie kadry BHP naszego zakładu - oczywiście bez odwołania.

Czy faktycznie nie dostrzega Pan żadnych efektów swojej pracy?

Tak zupełnie, to nie. Coraz więcej pracowników ZBK, po rozmowach ze mną, zaczyna zwracać większą uwagę na warunki swojej pracy. Powoli zaczynają dostrzegać również ten problem związki zawodowe. Przedtem zajmowały się tylko sprawami politycznymi, personalnymi i finansowymi. Teraz zgadzają się ze mną np. w sprawie akordu.

Mam nadzieję, że uda się jeszcze Panu wiele zmienić. Dziękuję za rozmowę.

Co Pan może zrobić aby zmienić tę sytuację?

Jako zakładowy społeczny inspektor pracy mogę zwracać się do dyrektora zakładu z wnioskami i zaleceniami. Te ostatnie zobowiązany jest on wcielić w życie, choć przysługuje mu prawo odwołania się do Państwowej Inspekcji Pracy. Tylko, że moich pism nikt nie bierze pod uwagę. Dyrekcja pomija je najczęściej milczeniem i nawet nie korzysta z możliwości odwołania się. Raz, zdenerwowany ciągłym ignorowaniem moich uwag, wysłałem kopię pisma do Państwowego Inspektora Pracy. Zrobiło się

Górnicy pracują przy stężeniach NO₂ i CO kilkakrotnie przekraczających normę.

duże zamieszanie, zawołano mnie na rozmowę. Ostatecznie część postulatów została spełniona. W ten sposób zostałem zmuszony do szantażu. Widać sam mój wniosek nie wystarczy.

Ale przecież Pan wraz z 42 społecznymi inspektorami powinniście tworzyć poważną siłę w zakładzie.

Oprócz mnie tylko parę osób próbuje walczyć, reszta przykrywa oczy na wszystkie fakty. Trudno się im dziwić. Są to normalni pracownicy, którzy swoje

A może praca w kopalni nie może być bezpieczniejsza?

Skądże, wszystko zależy od prawidłowej wentylacji i odpowiedniej organizacji pracy. Najczęściej PROWADZI SIĘ ZBYT WIELE ROBÓT W STOSUNKU DO WYDOLNOŚCI SZYBÓW WENTYLACYJNYCH. Należy przestrzegać przepisów i pracować zgodnie z górnictwem technologicznym. Ponadto dla zwiększenia bezpieczeństwa w kopalni konieczny jest sprawnie działający system kar. Niestety,



Szampan bezalkoholowy KOLYOK,
biały o smaku jabłkowym
czerwony o smaku wiśniowym
cena hurtowa 16.900 zł, butelka 0,75 l

Sezonowa obniżka cen na papierosy "JOHNNY"

cena 4100

BIEDA W SZKOLE ?

Do redakcji napłynęła informacja: Szkoła Specjalna nr 8 w Legnicy - fatalna sytuacja finansowa. Dzieci cierpią.

Telefonuję.

- Pani dyrektor Teresa Malicka? Chciałabym z panią porozmawiać. Jutro? Będzie o 14-tej.

To będzie prawdziwy oświatowy horror: głodne dzieci, zimna, biedna i nieoświetlona szkoła, obskurny zapluskwany internat. Stan rzeczy dyrekcja zapewne umotywuje brakiem pieniędzy na bieżące wydatki, długami i mnóstwem innych problemów, wobec których zarząd ośrodka staje bezradny i zrozpaczony.

Energiczna Pani dyrektor zaprasza mnie do swojego pokoju. Wyjaśniam pokrótce powód wizyty. Moja rozmówczyni nie ukrywa zdziwienia.

- W naszym zawodzie pojęcie "fatalna sytuacja finansowa" nie ma absolutnie racji bytu. Jesteśmy specyficzną placówką, w której nie obowiązują żadne paragrafy. Tu nie ma prawa, tu jest rozsądek. Jeżeli dziecko specjalnej troski potrzebuje pomocy, to gdzie ją znajdzie, jeśli nie u nas. I my właśnie mamy obowiązek zapewnić mu odpowiednią opiekę. Musimy je ubierać, nakarmić, i zrobić to, na co nie mieli czasu, albo o czym nie mieli pojęcia rodzice - zająć się jego wychowaniem. Nauczyć pracować, dbać o siebie, nauczyć zasad funkcjonowania w społeczeństwie ludzi normalnych. Aby uzyskać pozytywne efekty, trzeba mu zapewnić maksimum poczucia bezpieczeństwa. Oznacza to - zrobić wszystko, aby tutaj w ośrodku dziecko upośledzone czuło się jak w prawdziwym domu. Domu, jakiego nigdy nie mało.

I żadne trudności finansowe nie uprawniają do zaniedbania w opiece i wychowaniu naszych uczniów. Stąd żelazna zasada obowiązująca w Ośrodku: wychowawcą musi być i pani sprzątaczką, i palaczką, i księgową i dyrektorem. Nie ma w szkole miejsca dla tych, którzy nie potrafią, nie mają ochoty i czasu, aby pomóc lub zaopiekować się którymkolwiek z wychowanków.

Finanse? Trzeba trochę pomyśleć, poprosić. Czasem zwrócić się z oficjalną

prośbą. Jeszcze nigdy żaden zakład, żadna firma nie odmówiła nam pomocy. Dzieci jeżdżą na wycieczki, dostają prezenty gwiazdkowe, odzież. Sprawne operowanie finansami - to połowa sukcesu. Materiały pościelowe kupiliśmy 2 lata temu po przyzwoitych cenach. Zastony, firany, pościel i narzuty na tapczany szły cały personel. Wyszło tanio i ładnie.

Wchodzimy do sypialni chłopców. Łóżka starannie zaścielone, na nich kolorowe poduszki. Żadnych zbędnych przedmiotów. Czysto, jasno, dużo kwiatów. W pokoju dziewcząt ślicznie, ciepło i przytulnie. W świetlicy gwar, gra magnetofon. Wspólne "dzień dobry" i już siedzimy przy stole. Dzieci opowiadają o szkole, nauczycielach, swoich marzeniach. Lubią być razem, lubią mieszkać w swoim ośrodku. Półoficjalne spotkanie zamienia się w uroczą i wesołą pogawędkę. Mile rozczarowana wracam do pokoju Pani dyrektor. Czeka na mnie stos kronik - wiernych zapisków życia szkoły i internatu.

19 października 1990 r.

Warszawa. Kino "Skarpa". Premiera filmu Leszka Bławuta "Nienormalni". Wystąpiło w nim kilku wychowanków legnickiego ośrodka. "Pierwszy taki film na świecie. Obraz niecodziennego świata ludzi upośledzonych umysłowo".

1989 r. - Triumfują gimnastycy

II Ogólnopolskie Igrzyska Specjalne w Warszawie. Złoto przyniosła ze stolicy Grażyna Józak, uczennica szkoły nr 8 w Legnicy. Rok później pojechała do Glasgow na II Europejskie Letnie Igrzyska Specjalne. W Szwecji zdobyła złoty medal za układ obowiązkowy i brązowy za dowolny. W grudniu 1990 roku Irek Nojek zajął pierwsze miejsce w meczu sportowym w Warszawie.

16 maja 1991 r.

Stowarzyszenie Sportowe dla osób Upośledzonych Umysłowo zorganizowało III Ogólnopolską Letnią Olimpiadę Spec-

jalną. Honorowym opiekunem imprezy była pani Danuta Wałęsowa. Legniczanin przywieźli 4 srebrne medale i 3 brązowe. W lipcu Irek Nojek pojedzie do Stanów Zjednoczonych na Kolejną Olimpiadę Specjalną.

Odwiedzamy jeszcze Izbę Tradycji szkoły, pralnię, sale lekcyjne. Skromnie, ale schludnie. I tak jak trzeba.

"Może kryzys poczućmy za kilka miesięcy, gdy skończą się zapasy w magazynach. Ale myślę, że i wtedy znajdziemy kogoś, kto nam pomoże. Stara, sprawdzona recepta na dół finansowe. Tak właśnie sobie radzimy".

Edyta Zielińska

"Trzeba, abyś żył dla innych, jeśli chcesz żyć dla siebie" SENEKA

POMÓC POMOCY

Jest taka audycja w radiu - "Kot". Słuchacze odpowiadają na pytania. Jeśli ktoś odpowie poprawnie na trzy pytania, dostaje 300 tysięcy. Jeśli nie, pieniądze przekazuje się na cel dobroczynny. 600 tysięcy otrzymał niedawno legnicki Komitet Pomocy Społecznej.

Kiedy pani Janina opowiada o tym, jest uśmiechnięta i szczęśliwa. Ta kwota, nie tak przecież wielka, to przecież pomoc dla kogoś potrzebującego.

Ci ludzie nie potrafią pomóc sobie sami. Musi być ktoś, kto za nich będzie prosił, chodził, zbierał. A błagać trzeba o wszystko. I na ogół ludzie dają się przekonać paniom z PKPS-u. Jedni dają pieniądze - większe, mniejsze - na ile ich stać, towary ze swojego sklepu lub produkowane przez firmę, paczki z własnej cukierni. Wszystko się liczy, wszystko jest potrzebne. Gdyby nie życzliwość instytucji, firm, zakładów, urzędów, miejski komitet nie miałby nawet siedziby, która - niezapewne odpowiednia do tych celów - jednak jest. Zimne, przesiąknięte wilgocią pomieszczenie, w którym zalegają sterty rzeczy - odzież, obuwie, nawet zabawki - to wszystko dary dla podopiecznych.

Nadchodzą czasy najgorsze dla tych, którym nigdy nie było lekko. Teraz, kiedy ważniejsze dziedziny życia w Polsce nie są w stanie przetrwać bez dotacji, PKPS-owi zaleca się podejmowanie własnych inicjatyw w celu zdobycia pieniędzy na funkcjonowanie. Rada Naczelna komitetu finansuje utrzymanie biura i tak zwaną pomoc sąsiedzką.

ile może być tych cudownych sposobów na "zrobienie" pieniędzy? Kwesty, proszenie, żebranie?... A to właśnie podstawa działalności pań z PKPS-u. Za bardzo skromne środki trzeba pomóc wielu ludziom.

Ponad 40 osób w Legnicy korzysta z dożywiania. Komitet współpracuje w tym zakresie z parafiami. Zupy i prowiant wydaje Kościół Św. Apostołów Piotra i Pawła i Parafia Św. Jana. Każdy, kto przyjdzie do kościoła po posiłek - dostanie go.

Nikt nie odchodzi też z pustymi rękami zwracając się po pomoc rzeczową do Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Reymonta...

Aby ograniczyć do minimum biurokrację, panie pracujące w Komitecie zdecydowały, że rezygnują z przeprowadzania wywiadu społecznego. Był on wymagany dotychczas i konieczny by można było przyznać komuś prawo do pomocy rzeczowej.

- Po co uciążliwie wnikać w życie tych ludzi? - mówią pracownicy komitetu pomocy. Na ogół przecież od razu widać, kto potrzebuje wsparcia.

Zdarza się, jak słyszę, że ktoś staje się nader częstym gościem baraku na Reymonta. Chce więcej i więcej i wszystko wskazuje na to, że te ubrania po prostu sprzedaje. Ale nikomu, naprawdę nikomu, nie odmawia się tu pomocy.

Kiedy słucham opowieści tych pań o ludziach, którzy przychodzą tu, odnoszę wrażenie, że oni swoją bezradnością, potrzebą opieki, stają się im bliscy. Te panie mówią o nich z ciepłem, wybacza im ich słabości.

- Musimy im pomagać w najprostszych sytuacjach, załatwiać sprawy w urzędach, rejestrować w przychodni, czasem poszukiwać rodzin ludzi starych, opuszczonych. Rodzin, które nie chcą się w obowiązku zajmować się swoimi najbliższymi pozostawionymi w samotności i biedzie... - słyszę.

Są też podopieczni, z którymi kontakty nie należą do przyjemności. I tacy, którym wprost nie sposób pomagać, a z obiektywnego punktu widzenia - trzeba.

To szczególnie, ale osoby z takim oddaniem pracujące w legnickim Komitecie pragną pozostać anonimowe.

Szanuję ich wolę, choć przyznaję, że o nich chciałam przede wszystkim pisać. Takich ludzi bowiem jest już niewiele. Kiedy trzeba, jadą do podopiecznych z ciastem przez siebie pieczonym, pamiętają o ich urodzinach, myślą, czego im potrzeba...

Ewelina Mokrzyżewska

Komitet Pomocy Społecznej, aby móc pomagać, sam potrzebuje pomocy.

Każdy, kto może i chce zadośćuczynić tej prośbie, proszony jest o przyniesienie rzeczy, które mogą służyć jeszcze innym, do siedziby Miejskiego Komitetu przy ul. Reymonta (wejście do szpitala, budynek w podwórku) codziennie w godz. 8 - 15. Wpłaty można wnieść na następujący numer konta:

Bank Zachodni,
konto 383800 - 17 - 17 - 132
PKPS Zarząd Miejski



Handlowa Specjalistyczna Hurtownia dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEL

"Wifol"

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of.

tel. 63-127

z a p r a s z a

w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Z okazji Dnia Dziecka przygotowaliśmy specjalną ofertę: zabawki, odzież, obuwie, rowerki itp.

Przyjdź, zobacz, skorzystaj. Korzystne warunki płatności. Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego.

SZPITAL CZYLI ROSYJSKA RULETKA

W szpitalnej izbie przyjęć tłok, jak co dzień. Już za chwilę rozpocznie się selekcja. - Proszę państwa, dziś przyjmujemy tylko jednego pacjenta. Proszę ustawić się pod ścianą! - przekrzykuje tłoczących się Selekjoner. Do bębnowego rewolweru wkłada pięć naboju, tylko jedna komora pozostaje pusta. Szóstka ludzi staje pod ścianą. - Żeby tylko nie spudłować!

Zarządzenie administratora jest jasne - oszczędzać naboje. Chociaż... I tak to już ostatnia paczka, a na nowe nie ma pieniędzy. Przyjdzie selekcji dokonywać prądem. O ile nie wyłączy go elektryk - ostatni rachunek Szpital zapłacił przecież rok temu...

Paranoja? Być może, tyle że prawdziwa sytuacja w jakiej znalazły się placówki służby zdrowia niewiele odbiega od takiej właśnie, przerażającej wizji. Dyrektor Marchewka z lubińskiego ZOZ-u powie: - Co mam odpowiedzieć profesorowi Bielańskiemu, gdy ten dla trzech potrzebujących ma jedną dawkę leku? Jak wybrać, według jakich kryteriów tego najbardziej potrzebującego? Co z pozostałymi? A naprawdę odbieram takie telefony - dodaje.

Pieniądzy nie starcza już prawie na nic. Zamykane są małe przychodnie w budynkach spółdzielni mieszkaniowych. Dla oszczędności. Z premedytacją ZOZ nie płaci rachunków za prąd, potrzebne są na inne superpilne potrzeby bieżące. Ostatecznie - kalkuluję w ZOZ-ie - nie znajdzie się chyba taki odważny, by zdecydować o odcięciu szpitala od prądu. Dotacje z woje-

wódzkiego Wydziału Zdrowia pozwalają od czasu do czasu zapłacić parę zaległych rachunków, za leki, za wyżywienie... Nie starcza już nawet na środki czystości.

Obiad w Szpitalu Miejskim. Dziś bez zupy. Wystarczy musi mała porcja kaszanki z ziemniakami. Odwiedzający przychodzą z pełnymi torbami jedzenia. Jeśli ma kto odwiedzać, nie ma właściwie problemu. Potrzebne leki, nawet jeśli są drogie, też kupi rodzina w aptece i przyniesie. Jeśli jest.

Lubińscy lekarze nie wytrzymali. Protest skierowany do ministra Sidorowicza trafił także do prezydenta, premiera i wojewody.

"W tym stanie rzeczy nawoływanie do dalszej oszczędności (...) przypomina pewnego cygana, który w ramach oszczędności chciał odzwyczaić konia od jedzenia i eksperyment prawie się powiodł, tyle że w 15 dniu koń zdechł. Służba zdrowia jest, jak sądzimy w 10-12 dniu cygańskiego eksperymentu".

Profesor Janusz Bielański jest niemal załamany. - W swoim życiu widziałem wiele, ale tak źle nie było nigdy! Profesor jest jednym z czworga sygnatariuszy dramatyz-



cznego protestu lubińskich lekarzy.

"Pracownicy Ochrony Zdrowia są pozbawieni możliwości spełniania swoich podstawowych obowiązków, chyba że zagniemy leczyć dobrym słowem albo zastосуemy radziecki sposób leczenia głodem, nie tak dawno pokazany w telewizji. A może wystarczy telewizor, magnetowid i taśma z Kaspirowskim. To ostatnie byłoby chyba najbardziej oszczędne".

Jak dotąd odpowiedzi nie ma żadnej. Zmian na lepsze - także.

Marcin Tkacz

DROGA PRZEZ MĘKĘ Zespołu Pieśni i Tańca "Legnica"

Wydeptałam wszystkie ścieżki przez te lata. Zmieniały się władze, a ja chodziłam od prezydenta do wojewody. U sekretarzy partii byłam, a nawet u księdza, który obiecywał odprawić mszę w intencji zespołu. Ale nam potrzebna była inna pomoc. Wszystko rozbijało się o brak sali i pieniędzy. Potrzebny był nam rodzic, który by nas sponsorował. Przysparzała nas wtedy kolej.

Jeśliby skończyła się możliwość ćwiczenia w LCK-u, to ten zespół przejdzie chyba na śmietnik historii. Nie miałabym już siły walczyć. Nie chcę wycierać innych, nowych kątów. Chociaż kiedyś powiedziałam sobie, że tak długo będę zajmować się tańcem, dopóki sama będę mogła zawiązać tasemkę od baletek.

Kolej, taka wielka instytucja, transport, sieć na cały kraj, państwo w państwie. I my, tak jakoś na doczepkę. To widać po naszych zarobkach - moich, chórmistrza, akompaniatora. To śmieszne, ale zarabiałam mniej niż wynosił zasiłek dla bezrobotnych. Za to w "Kolejarzu" byliśmy bardzo miło traktowani. Potem zrobił się zgrzyt. Jak to zwykle bywa, poszło o pieniądze.

W lipcu 1990 byliśmy we Francji, w Saint Germaine. Za ten wyjazd każdy musiał sam zapłacić. Cała podróż zorganizowana na "wariackich papierach". Było za mało czasu, by załatwić wizę niemiecką, więc jechaliśmy przez Austrię i Szwajcarię. Przed samym wyjazdem czekaliśmy już w autobusie, a jeden z chłopaków przywiózł nasze paszporty z ambasadą.

Zostało nam z tej wyprawy trochę pieniędzy. Z panią Jolą - księgową - mieliśmy się rozliczyć we wrześniu. Tak jakoś się to dziwnie odwlekało. A to pani Jola była chora, to nie mogła przyjść, to wyjechała do Wrocławia. W końcu powiedziała, że te pieniądze ukradli jej z torebki, na "mannhattanie".

Obełcała oddać. Było tego 6,5 miliona. Młodzi nie zobaczyli tych pieniędzy do dziś. W styczniu sprawa trafiła do prokuratury i została umorzona, a księgowa zobowiązana do zwrotu pieniędzy. Na zobowiązaniach się skończyło.



Fot. Jarek Ogrodnik

Ćwiczyliśmy w najbrudniejszych i najciemniejszych norach tego miasta. Ćwiczyliśmy również w miejscach, gdzie było nam dobrze. 13 lat zespół działał przy WDK, potem okazało się, że dla nas nie ma sali. Zresztą stosunki między mną a dyrekcją nie układały się najlepiej.

Nie, nie założyłam tego zespołu, ja go tylko ożywiłam. Jesienią '75, po dwóch latach działalności, przejął zespół. Liczył on wtedy trzy pary. Teraz jest nas 10 razy więcej.

W Klubie Nauczycieli na Jordana próby mieliśmy albo przed, albo po weselu. Albo przed, albo po konferencji. A jeszcze ten parkiet w sali... Żeby się przebrać, to trzeba było przez nią przejść. Zimą, to niech pan sobie wyobrazi, jak ta podłoga wyglądała. Jak trzy razy w tygodniu przeszło 50- 60 osób, a nikt tam nie sprzątał...

Co roku robię obchód po szkołach i wybieram młodzież do zespołu. Trzeba ich namawiać, żeby przyszli spróbować. Nie-

którzy przychodzą, część zostaje. Potem przeprowadzają nawet ze sobą koleżanki i kolegów. Zdarza się, że rezygnują. Mają przecież szkołę, która pochłania im dużo czasu. A na próby trzeba poświęcić trzy razy w tygodniu po 4 godziny. Odchodzą, bo mają inne zajęcia pozalekcyjne. W końcu wyrastają z tego, pracują, zakładają rodziny. Zdarza się też, że rodzice nie pozwalają. Dlaczego?

Rotacja w zespole jest duża. Już po dwóch latach jest to zupełnie inny zespół, zupełnie nowi ludzie. Teraz, jesienią odejdzie 6-7 chłopców. Część do wojska, inni po maturze wyjadą z Legnicy na studia. Wielu ludzi przeszło przez ten zespół. To już chyba nie setki, tylko tysiące.

Często okazuje się, że ci, którzy dotąd nie mogli się odnaleźć, tu znajdują swoje miejsce. Tu dowiadują się, że potrafią śpiewać i tańczyć. Tworzą zgraną grupę, zawiązują przyjaźnie. Owocem "zespołowych" miłości jest szesnaście trwałych małżeństw.

Cały czas czuję się wychowawcą, pedagogiem. Ta młodzież chce być inna, chce coś robić. Ja im w tym pomagam.

LCK jest jedynym miejscem w Legnicy, gdzie taki zespół może się rozwijać. Tu są po prostu dobre warunki. W żadnym innym miejscu tego nie widzę. Ciągłe były problemy z salą, a cóż to za zespół, który nie ma własnej sali do ćwiczeń. A tu? Jak nie w jednej, to ćwiczyć możemy w innej. W każdym pomieszczeniu jest pianino. Młodzież może się spokojnie przebrać i jest ciepło. To ważne. Tyle zim przeżyliśmy w nieogrzewanych salach.

Dom Kultury "Kolejarz". Ten budynek nadaje się do solidnego remontu. Działał co drugi kaloryfer, a po sali hulał wiatr, bo wysoko, wysoko pod sufitem ciągle niedomknięte okna. Przecież nie wysła nikogo z młodzieżą, żeby je zamknąć. Z takiej wysokości jak spadnie, to zabić się można.

Przez dwa miesiące ćwiczyliśmy w szkole nr 6. Choć stanowiliśmy utrudnienie, to byliśmy tam bardzo dobrze przyjęci. A ja bardzo miło wspominam ten okres. Wtedy działał się coś w tej szkole. Uczniowie i nauczyciele po lekcjach przychodzili na próby zobaczyć, co też się u nich dzieje. I chociaż przez to ciągle przenoszenie pianina (jaki to ciężki instrument...) zniszczyliśmy trochę podłogę, nikt nie miał do nas pretensji.

Czy taki zespół nie jest już nikomu potrzebny? Staram się, żeby nasze występy były ciekawe. Tak dobieram repertuar, by było dużo urozmaicenia. To są ładne tańce i piosenki. Ruch, kolorowe stroje... Przecież warto wiedzieć, jak wyglądają niektóre tańce, znane tylko z nazwy. Co to jest kujawiak, krakowiak, polka czy nawet polonez. Mamy również w programie tańce dolnośląskie. Warto ocalić coś od zapomnienia. To jest nasza kultura.

Instruktorzy podobnych zespołów z innych miast nie mają takich problemów jak my. Są tam potrzebni i tam rozumie się ich potrzeby. Utrzymujemy kontakty z zespołami z Francji, Włoch, Danii i Beneluksu. Tam wszyscy chwalą się swoją tradycją, pielęgnują ją i chronią.

Marii Chrzanowskiej - choreografa i kierownika Kolejowego Zespołu Pieśni i Tańca "Legnica" wystuchał

Jarosław Ogrodnik

CZWARTEK

30 maja

Program 1

- 8.55 Program dnia
9.00 Śpiąca królewna - baśń filmowa prod. czechosł.
10.30 Koncert E-Moll F. Chopina gra Marek Drewnowski
11.00 Worldnet na antenie Jedynki
12.20 Między wiosną a latem (1) - Telewizyjny turniej gmin: Lidzbark - Gorzno
13.45 Podróże na Kresy: Z różnych stron
14.10 Między wiosną a latem (2)
14.55 W starym kinie: Kościusko pod Racławicami - polski film archiw. wyk.: J. Węgrzyn, E. Barszczewska

Tadeusz Białoszczyński (Tadeusz Kościusko)



Do tej opowieści o Insurekcji Kościuszkowskiej dialogi napisał Wacław Gąsiorowski, bardzo popularny pisarz. Główną sekwencją filmu jest bitwa pod Racławicami. Sceny batalistyczne zrealizowano na poligonie wojskowym w Rembertowie przy udziale ok. stu żołnierzy. Sekwencje rozgrywane są w Warszawie ukazując, niestety, całe ubóstwo polskiego filmu przedwojennego. Dekoracje odbierają resztki wiarygodności utworowi Lejtesa.

Aby usatysfakcjonować wszystkich widzów historia Insurekcji Kościuszkowskiej została ubarwiona miłosnym dramatem.

Premiera filmu, która miała się odbyć 5.10.1937 r., w 120 rocznicę śmierci Kościuszki została przesunięta z powodu pożaru, który zniszczył prawie całą kopię.

"Kościusko pod Racławicami" cieszył się popularnością w Polsce i w ośrodkach polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

- 16.35 Między wiosną a latem (3)
17.15 Teleexpress
17.30 Pilnujmy marzeń - Śpiewają przyjaciele Wolnej Grupy Bukowina
18.35 Magazyn Katolicki
19.00 Podróże do bajek: O rybaku i złotej rybce - Książniczka i smok
19.30 Wiadomości
20.05 Begerac: Sparta (1) - serial kryminalny ang.
21.05 Reportaż
21.45 Pegaz
22.15 Inni ludzie: Urodziłem się Aniołem - reportaż
22.45 Studio sport: Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów

Program 2

- 8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (7)
8.40 Denver - ostatni dinozaur - serial
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 W labiryncie - serial TP (powt.)
9.30 Klucze do szczęścia - śpiewa Seweryn Krajewski
10.00 CNN
10.15 Damięcy - reportaż
11.00 W muzeum Watykanu - film dok.
11.30 Modlitwa - film dok.
11.55 Błękitny ptak - film prod. amer., reż. G. Cukor, wyk.: E. Taylor, J. Fonda, A. Gardner
13.35 Teatr Telewizji: F.M. Rilke - Wciąż śpieszący
14.35 Sztuka ogrodów w Polsce - Ogrody barokowe
15.05 Gość Dwójki
15.30 Pożegnanie - Irena Santor
17.00 Polska między I i IV Pielgrzymką Jana Pawła II
17.30 De Profundis - widowisko artystyczne
18.30 Cudowne lata (47) - serial (powt.)
19.00 Kabaret D-K-D
19.30 Msze Koronacyjną Mozarta śpiewają "Poznańskie Słowiki"
20.00 Studio sport
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 Perły z lamusa: Robinson Crusoe na Marsie - film USA
23.45 CNN

PIĄTEK

31 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Chłopi (9): Wielkanoc - serial TP
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Było sobie życie (22): Szczepienia ochronne - serial animowany
12.30 W Europie Nowożytny - Konstytucja 3 Maja
13.00 Genetyka współczesna: Inżynieria genetyczna
13.30 Galerie świata: Ermitaż (22) - sztuka francuska XIX wieku
14.05 Agroszkola - Zbiór zielonek na siano
14.35 Dżamna czy Yamuna - film dok.
15.05 Kim być? Co dalej? - pr. dla maturzystów
15.30 Przyszłość zaczyna się w szkole: Przestrzeń i czas
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla dzieci: Lizak
16.50 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Raport - polityka wschodnia Watykanu
18.00 10 minut
18.10 Chłopi (9): Wielkanoc - serial TP
19.00 Express gospodarczy
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości

20.05 Sprawy rodzinne (4) - serial

Włoski serial "Sprawy rodzinne" z 1988 roku potwierdza obiegową opinię, że seriale o tematyce rodzinnej są włoską specjalnością. Historię o nieporozumieniach między dwoma siostrami wyreżyserował Marcello Fondato. "Sprawy rodzinne" przypominają, nieco już zapomniane gwiazdy lat 60 i 70: Florindę Bolkan (Lina) i Catherine Spook (Marisa). Ich męskimi partnerami są Horst Buchholz i Jean Sorel.

- 21.40 Zespół "Zapis" przedstawia
22.20 Weekend w Jedyne
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio sport - kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (8)
8.40 Denver - ostatni dinozaur - serial
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 Santa Barbara - serial
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.30 Program dnia
15.35 Denver - ostatni dinozaur - serial
16.00 Gwiazdy "Karmanioli" - reportaż
16.30 Wzrockowa lista przebojów Marika Niedzwieckiego
17.00 Przychodnia wszelkich doległości: Potęga miłości - serial
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Lekarze bez fartuchów (2) - serial ang.
22.40 Obrazy, słowa, dźwięki
23.50 CNN
24.00 Noc z anteną 5

RADIO - TAXI
258-15
całą dobę

KINA

Legnica, kino Ognisko 30 maja - 2 czerwca "Chłopy z forajny" (USA), 31 maja - 5 czerwca "Pocztówka z krawędzi" (USA)
Legnica, kino Piast 30 maja - 2 czerwca "Pogromcy duchów" cz. II (USA), 3-4 czerwca "Krótkie śpienie" cz. II (USA)
Lubin, kino Polonia 30 maja - 2 czerwca "Raj na ziemi" (USA), "Randka z nieznaną" (USA), 3-5 czerwca "Zabić księdza" (pol.)

SOBOTA

1 czerwca

Program 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno
9.00 Wiadomości poranne
9.10 5-10-15 oraz film z serii: Było sobie życie
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny
11.00 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - ceremonia powitania (Koszalin)
12.00 Rejs - wojskowy program publ.
12.25 Telewizyjny koncert zyczeń
13.35 W kinie i na kasie (dla dzieci)
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - Powrót kudłatego psiaka (2)
15.15 Flesz - magazyn inf.-muzyczny
15.40 Maestro - film o Janie Sztyrockim
16.15 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza św. przy kościele św. Ducha (Koszalin)
18.50 Z kamerą wśród zwierząt: Maluchy
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.05 Quo vadis - film. fab. USA

Maryn LeRoy należy do najwybitniejszych reżyserów Hollywood. Nakręcił dziesiątki wspaniałych filmów, z których wiele przeszło do historii kina. Ten urodzony w 1900 roku amerykański reżyser i producent w młodości pracował jako galeciarz, garderobian, aktor. Od 1927 roku realizuje filmy. Najpierw kręcił odważne, oskarżycielskie dramaty z lat wielkiego kryzysu, później nie stronił od żadnych kinowych gatunków. LeRoy do mistrzostwa opanował realizatorskie rzemiosło, jego filmy są zawsze doskonałe warsztatowo, ze znakomitą kreacją aktorskimi. Jest twórcą legendarnego "Pożegnane gołębice" z Vivien Leigh i Robertem Taylorem. W filmach LeRoya występowali również Clark Gable, Elizabeth Taylor, Ava Gardner, Frank Sinatra.

W "Quo vadis" z 1951 roku grają Robert Taylor i Debora Kerr. Jest to monumentalny superfilm o tematyce historycznej - gatunek typowy w latach 50.

Niezwykłe kosztowna wystawa (dekoracje, statyski, kostiumy) zastępują w tych filmach prawdę historyczną i do brzo smak. Przy realizacji "Quo vadis" specjalnie zbudowano rzymskie Colosseum "absolutnie identyczne, tylko znacznie większe" (tak reklamowano film w Ameryce).

- 23.00 Pierwszy dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
23.15 Wiadomości wieczorne

Program 2

- 7.25 Kaliber '91 - mag. wojsk.
7.55 - 11.05 TV Śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i Planetarianie - serial animowany
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Kaczkuch Szol - pr. rozyrykowy (Trzeci Oddech Kaczkuchy)
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Cudowne lata (48) - serial USA
11.05 Tacy sami - program w języku migowym
11.30 Klub Yuppies oraz film z serii: Przygody Supermana
12.30 Santa Barbara - serial (powt.)
14.00 Organy polskie - Katedra BMT w Koszalinie - gra Julian Gembalski
14.30 Program dnia
14.45 Klub profesora Tutki - serial
15.15 Zwierzęta świata: Morze Martwe - rajskie odludzie (1) - serial dok.
15.35 Polska '91 (1) - film dok.
16.30 Baśnie z krainy łabędzi - program publicystyczny (Jan Christian Andersen)
17.00 Wieczór wspomnień - Jonasz Kofta
18.00 Fakty
18.30 Baba Blue - Recital R. Przemyski
19.00 Doczekać końca - kabaret DKD
19.30 Galeria 38 milionów - Henryk Muszałowicz (malarz)
20.00 Mozart - koncert w wyk. Orkiestry Warszawskiej Opery Kameralnej
20.30 Nabozęstwo różańcowe w katedrze w Koszalinie
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 Co zostało po Dymnym - widowisko artystyczne
22.30 Sportowa niedziela
23.00 Diabeł wcielony - film fab.

NIEDZIELA

2 czerwca

Program 1

- 7.00 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza św. dla wojska (Koszalin)
8.00 Wiadomości poranne
8.20 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - spotkanie z wojskiem (Koszalin)
9.20 Teleranek oraz film z serii: Kamienna tajemnica
10.45 Język angielski dla dzieci
10.50 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.15 Cicorum regionale prezentuje
11.35 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza św. (Rzeszów)
14.15 Tęczywo Music - Box
15.00 Telewizyjny koncert zyczeń
15.30 Pieprz i wanilia: W krainach zielonego smoka i śpiewających syren - Nad jeziorem zachodnim
16.15 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo '91 (1)
17.15 Teleexpress
17.35 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo '91 (2)
18.35 Telewizjer
19.00 Walt Disney przedstawia: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Drzewo pachnące imbirrem (3) - serial prod. angielskiej
21.05 7 dni - świat
21.35 Sportowa niedziela
22.05 Drugi dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
22.20 Wiadomości wieczorne
22.30 Kinomania

Program 2

- 8.15 Przegląd tygodnia dla niesłyszących.
8.50 Film dla niesłyszących: Drzewo pachnące imbirrem (3) - serial
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Czar starej płyty
11.20 Dar dla Polski - Muzeum Porczyńskich - film dokumentalny
11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
12.30 Dzień dziecka w Chinach - film dokumentalny
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do...
13.50 Przecież to znamy... (3)
14.10 Polacy: Stefania Woytowicz
15.00 Kino familijne: Powrót Johnny'ego (1) - film fab. prod. niemieckiej
16.10 Terra X: Sahara - raj utracony - serial dokumentalny prod. niem.
16.55 Program dnia
17.00 Sport
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
18.35 Spotkanie Jana Pawła II z wiernymi bizantyjsko - ukraińskiego wyznania w przemyskiej katedrze
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria Dwójki - Jan Tarasin
20.00 Grigorij Sokolow - gra Chopina
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 Miłość matki (1) - serial USA
22.40 Rozmowy bez sekretów
23.25 XI Łódzkie Spotkania Baletowe
23.50 CNN

PONIEDZIAŁEK

3 czerwca

Program 1

- 8.30 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - transmisja mszy świętej i koronacja obrazu Matki Bożej z Lukawca (Lubaczów - stadion)
13.25 Aktualności Telegazety
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą: Bohaterowie "Lalki"
14.05 Agroszkola - Deszowanie roślin
14.35 Cisza i dźwięk - Andres Hillborg (Szwecja)
15.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauki i kultury katolickiej w Holandii
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Luz - program nastolatków
16.50 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - transmisja mszy świętej z homilią
19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki - "Godzi-na miłość, nadzieję, rozpacz" reż. Jan Englert
21.30 Czyja jest góra Świętej Anny? - reportaż
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (S)
22.40 3 dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Język angielski (58)

Program 2

- 16.45 Program dnia
17.00 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
17.30 Kusza (20): Książniczka - serial
18.00 Fakty
18.30 Przegląd Kronik Filmowych
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Dwójka zaprasza
19.30 Język angielski (30)
20.00 Powrót do Maratonu - film
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Wszystkim, których kochałem (5) - serial prod. USA
22.45 Krzysztof Kąkolowski o pogromie kieleckim
23.05 Studio im. Andrzeja Włuka - filmy Piotra Morawskiego
23.55 CNN

ROCK
(i OKOLICE)

W Legnicy, jak na razie rockowa podsucha, choć w okolicy grają ponoć zespoły Armia i Kolaboranci. Już w piątek 7-9 czerwca w kawiarni WDK wystąpi legnicki duet Embrional Position. W programie koncertu m.in. video-atrakcje, ilość biletów ograniczona.

MALINOWSKI POLECA

Rozum czy siła?

Czy pamiętacie co się stało w roku 1963? Jurij Gagarin poleciał w Kosmos (albo i nie poleciał), a w Szkocji kilku dzentelmenów obrabowało wagon pocztowy. "Napad stulecia" wciąż fascynuje autorów powieści sensacyjnych. Christopher Hyde też nie jest wolny od tej fascynacji. Jego "Plan Maxwella" opowiada historię dwóch równoczesnych napadów, z których udał się tylko jeden. Ekspres "Nocna Sowa", przewożący pieniądze amerykańskiego Banku Federalnego przeznaczone dla banków w Nowym Jorku i Bostonie, stał się celem akcji dwóch - całkowicie się różniących - grup przestępców.

Który napad się udał? Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle ważna, gdy z jednej strony stoją terroryści, zawodowi mordercy uzbrojeni po zęby we wszelką broń (w tym i bakteriologiczną), z drugiej amatorzy planujący swój napad bez stosowania przemocy. Stawką są miliony dolarów i życie setek, a nawet tysięcy ludzi.

Christopher
Hyde



PONIEDZIAŁEK

3 czerwca

Program 1

- 8.30 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - transmisja mszy świętej i koronacja obrazu Matki Bożej z Łukawca (Lubaczów - stadion)
- 13.25 Aktualności Telegazety
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą: Bohaterowie "Lalki"
- 14.05 Agroszkola - Deszczowanie roślin (Cisza i dźwięk - Andres Hillborg (Szwecja))
- 15.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza Uniwersytet nauczycielski: Szkoły katolickie w Holandii
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Luz - program nastolatków
- 16.50 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - transmisja mszy świętej z homilią
- 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki - "Godzi na miłość, nadziei, rozpacz" reż. Jan Englert
- 21.30 Czyja jest góra Świętej Anny? - reportaż
- 21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (S)
- 22.40 3 dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Język angielski (59)

Program 2

- 16.45 Program dnia
- 17.00 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
- 17.30 Kusza (20): Księżniczka - serial
- 18.00 Fakty
- 18.30 Przegląd Kronik Filmowych
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.15 Dwojka zaprasza
- 19.30 Język angielski (30)
- 20.00 Powrót do Maratonu - film
- 21.00 Studio KBWE
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Wszystkim, których kochałem (5) - serial prod. USA
- 22.45 Krzysztof Kąkolowski o pogromie kieleckim
- 23.05 Studio im. Andrzeja Munka - filmy Piotra Morawskiego
- 23.55 CNN

WTOREK

4 czerwca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.30 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta z homilią na lotnisku wojskowym (Radom)
- 11.05 Aktualności telegazety
- 12.00 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Wyprawy profesora Ciekawskiego
- 12.30 Wśród ludzi
- 13.00 Chemia - Powtórzenie wiadomości
- 13.30 Spotkania z literaturą - K.K. Baczyński
- 14.05 Agroszkola - Kombajny zbożowe
- 14.35 Tele-Radio-Komputer
- 15.05 Jedwabny szlak: Miasto jedwabiu u wrót Europy - serial
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.50 Kino Tik-Taka: Przygody Misia Ruxpina - serial animowany
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta z homilią przy kościele Miłosierdzia Bożego (Łomża)
- 19.50 Dobranoc: Hej, Bun Bu
- 19.55 Wiadomości
- 20.30 Kolekcjonerka - film fab. prod. franc.
- 22.00 Telemuzek - magazyn rozrywkowy
- 22.40 Czwarty dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.05 Wódka, pozwól żyć
- 23.40 Język francuski (6)

Program 2

- 7.55 - 11.00 Telewizja Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (8)
- 8.40 Inspektor Gedget - serial
- 9.05 Język angielski dla dzieci
- 9.10 Santa Barbara - serial
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Nova (3) - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Polska '89 (cz. 2) - film dok.
- 19.30 Język angielski (60)
- 20.00 Wrocław na antenie Dwójki
- 21.00 Studio KBWE
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Miesiąc niedziel - film ang.
- 23.35 CNN

ŚRODA

5 czerwca

Program 1

- 8.00 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - spotkanie z Litwinami w Katedrze w Łomży
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne i pożytecznym
- 10.05 Dynastia - serial
- 11.10 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta z homilią (transmisja z Białegostoku)
- 13.25 Aktualności telegazety
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 Język i my: Zapożyczenia
- 14.05 Agroszkola - Zbiór zbóż
- 14.35 Ekonomia dla rolnika
- 14.45 Chemia bez tajemnic - Rozwiązanie konkursu
- 15.05 Świat roślin: Tulipan - serial przyrodniczy
- 15.30 Wyzwania cyklu życia: Autonomia, inicjatywa i wyobraźnia
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video - Top
- 16.20 Kino nastolatków: Jeden rok w pewnej szkole (19) - serial
- 17.00 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - spotkanie ekumeniczne w Katedrze Prawosławnej
- 17.45 Teleexpress
- 18.00 Biznes - program T. Jacewicza
- 18.20 Klinika zdrowego człowieka: Noworodki
- 18.40 Sprawa dla reportera
- 19.15 Dobranoc: Makowa panienska
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Dynastia - serial
- 20.55 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich - prof. Ewa Łętowska
- 21.10 Studio sport
- 22.10 Piąty dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
- 22.25 Wiadomości wieczorne
- 22.35 Petenci - program publicystyczny
- 23.10 Język angielski (30-ost.)

Program 2

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (10)
- 8.40 Inspektor Gadget - serial
- 9.05 Język angielski dla dzieci
- 9.10 Czerdziestolatek (18): Gra wojenna, czyli na kwatrze - serial
- 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Zmiennicy (14): Pocałuj mnie Kasiu - serial
- 18.00 Fakty
- 18.30 M.A.S.H. - serial
- 19.00 Rebusy - teleturniej
- 19.30 Język francuski (24 - ost.)
- 20.00 Księgarnia Dwójki
- 20.30 Koncert muzyki cerkiewnej
- 21.00 Studio KBWE
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Przegląd sejmowy
- 22.00 W labiryncie - serial
- 22.30 Sport
- 22.45 Telewizja nocą
- 23.25 CNN

RAY LIOTTA

ROBERT DE NIRO

JOE PESCI

NAJCZARNIEJSZY KRYMINAŁ

Renesans czarnego filmu gangsterskiego trwa. Obejrzenie "Chłopców z ferajny" (GoodFellas) nastraja do refleksji nad przyszłością i możliwościami gatunku. Martin Scorsese, reżyser filmu, belitośnie obchodzi się z mistyką ubarwiającą wiele z gangsterskich utworów. W "GoodFellas" nie pozostaje z dostojnej, rodzinnej struktury "Ojca chrzestnego" czy bandyckiego kodeksu obowiązującego w większości czarnych filmów.

Opowiadając o najsztywniejszej zdradzie w historii amerykańskich gangów, Scorsese niszczy mity i konwencjonalne rozwiązania. Jego gangsterzy są ohydli - źle ubrani i z manierami najgorszych złooczyńców. Demonstrują swoją brutalność, sadyzm, okrucieństwo. Bronią posługując się często bez poważniejszej przyczyny, przejawiają głęboką skłonność do stosowania przemocy, pływają się w rzeźnickich masakrach.

"GoodFellas" jest prawdziwie czarnym kryminałem. Martin Scorsese nie byłby jednak sobą, gdyby zdecydował się na jednolitą wymowę i tonację filmu. "GoodFellas" to również epicka opowieść o 30 latach nowojorskiej mafii, o amerykańskim świecie przestępczym. Film wiernie maluje scenę zakamarków wielkiego miasta

i zachodzące w nim przemiany. Przy olbrzymiej dozie autentyzmu Scorsese okrasza swoją historię promykami romantyzmu i poezji, bo nawet w najbrutalniejszym, najgorszym życiu można je znaleźć. Obraz Scorsese zdobył 5 ngród Brytyjskiej Akademii Filmowej i Oscara dla Joe Pesciego za rolę drugoplanową.

W roli głównej występuje, jak zwykle wspaniały, niezastąpiony Robert de Niro. Wydaje się, że ten duet aktorsko - reżyserski (de Niro - Scorsese) ma wyjątkowe znaczenie dla sztuki filmowej ostatnich 20 lat. To właśnie de Niro tworzy genialne kreacje w doskonałych filmach tego reżysera - "Taksówkarz", "New York, New York", "Wściekły byk", a teraz "GoodFellas". Nieczęsto zdarzają się takie twórcze tandemy. Nie można wyobrazić sobie "Taksówkarza" z innym aktorem w roli głównej. Także do "Wściekłego byka" Scorsese nie znalazłby chyba innego aktora gotowego do takich poświęceń. De Niro pozwala miarzyć i katować swoją twarz. Dla potrzeb końcowych scen filmu de Niro przytył 25 kg. Czy istnieją dla niego jakieś granice aktorskiego rzemiosła?

MS

Chłopcy z ferajny (GoodFellas). Reżyseria: Martin Scorsese. Występują: Robert de Niro, Ray Liotta, Joe Pesci. USA, 1990.



POLECAMY

CZWARTEK 30 V

Feliksa, Ferdynanda, Sulimierza
BOŻE CIAŁO

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Pani Dali ma kochanka", g. 17.00

PIĄTEK 31 V

Anieli Petroneli, Marietty

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Przygody młynka do kawy", g. 12.00;
"Pani Dali ma kochanka", g. 17.00.

SOBOTA 1 VI

Jakuba, Gracjana, Hortensji
DZIEŃ DZIECKA

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Przygody młynka do kawy", g. 16.00, kabaret aktorów Stara Żaba "Droga", g. 20.00.

Legnica, Dom Harcerza - festyn dziecięco-młodzieżowy z okazji Dnia Dziecka, g. 9.30 - 20.00.
Legnica, Park Miejski - gry, zabawy, festyny - początek g. 10.00.

NIEDZIELA 2 VI

Erazma, Marianny, Marzanny

Legnica, Teatr Dramatyczny - kabaret aktorów Stara Żaba "Droga", g. 19.00.
Legnica, Dom Harcerza - Młodzieżowe Zawody Wędkarskie, g. 6.30.

PONIEDZIAŁEK 3 VI

Leszka, Tamary, Klotyldy

Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00.

WTOREK 4 VI

Karola, Kwiryny, Gościmiła

Lubin, Galeria Zamkowa - wystawa grafiki Marceli Montes z Argentyny, g. 11.00-18.00.

ŚRODA 5 VI

Waltera, Bonifacego

Legnica, Dom Harcerza - otwarty turniej szachowy, g. 16.00.

ROCK (i OKOLICE)

W Legnicy, jak na razie rockowa posucha, choć w okolicy grają ponoć zespoły: Armia i Kolaboranci. Już w piątek 7-go czerwca w kawiarni WDK wystąpi legnicki duet Embryonal Position. W programie koncertu m.in. video- atrakcje. Ilość biletów ograniczona.

SKI POLECA

PLAN VAN WEL

roku smos kilku poczynuje Hyde



"Błękitny ptak" to bodajże pierwsza koprodukcja amerykańsko-radziecka. Realizacja trwała długo, opóźniana najrozmaitszymi utrudnieniami. Jak na lata 70 było to i tak przedsięwzięcie awangardowe.
Piękną baśń Maurycego Maeterlincka przeniósł na ekran George Cukor. Na ekranie pojawiają się najgłośniejsze gwiazdy kina: Elizabeth Taylor, Ava Gardner, Jane Fonda. Tytułowym błękitnym ptakiem jest tancerka Nadieżda Pawłowa.
Mali widzowie na pewno z zainteresowaniem obejrzą historię o dwóch dzieci ubogiego drwala, które szukają Błękitnego Ptaka szczęścia. Prowadzi je światłość, piękna czarodziejka o rysach ich matki.

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 30 maja przy ul. Izer-
skiej 35, tel. 64-787, 31 maja przy
ul. Matejki 1, tel. 239-71, 1 czer-
wca przy ul. Złotyryskiej 1/14,
tel. 257-72, 2 czerwca przy ul.
Matejki 1, tel. 239-71, 3 czer-
wca przy ul. Galińskiego 16, tel.
246-16, 4 czerwca przy ul. Izer-
skiej 35, tel. 64-787, 5 czerwca
przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54.

* Lubin 30 maja przy ul.
Gwarków 84, tel. 44-27-73, 31
maja przy ul. Armii Czerwonej
35, tel. 44-40-26, 1, 2, 3 czer-
wca przy ul. Leszczyńskiej 1, tel.
44-22-42, 4 i 5 czerwca przy ul.
Gwarków 84, tel. 44-27-73.

SZPITALA

Całodobowy dyżur pełnią
szpitale w:

* Legnica przy ul. Jaworzyń-
skiej 151 - oddział ginekolo-
giczno-położniczy, ul. Włazkie-
wicz 5 - oddział pediatryczny
(w nieparzyste dni miesiąca ostry
dyżur pełni oddział okulisty-
czny), przy ul. Reymonta 10 - od-
działy wewnętrzne, ul. Nowotki
33 - oddziały zakaźne.

* Lubin przy ul. Bema 5, ul.
Łokietka 35, ul. M. Skłodow-
skiej-Curie 64 (w parzyste dni
miesiąca ostry dyżur pełni
okulistyka).

CZWARTA PIELGRZYMKA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO POLSKI

Program wizyty
SOBOTA 1.06.

Koszalin - ceremonia powitania,
msza św. z homilią, nabożeń-
stwo różańcowe

NIEDZIELA 2.06.

Rzeszów - msza św. i bea-
tyfikacja biskupa Sebastiana
Pelczara
Przemyśl - odwiedzenie grobu
S. Pelczara, spotkanie z wiernymi
obrazku bizantyjsko-ukra-
ińskiego

PONIEDZIAŁEK 3.06.

Lubaczów - msza św. z homilią
Kielce - zakończenie Synodu
Diecezjalnego

WTOREK 4.06.

Radom - msza św. dla świata
pracy
Łomża - msza św. dla rolników

ŚRODA 5.06.

Łomża - spotkanie z Litwinami
Białystok - msza św. z homilią,
modlitewne spotkanie eku-
meniczne

CZWARTEK 6.06.

Olsztyn - wizyta w szpitalu pedia-
trycznym, spotkanie z laikatem
katolickim
Wrocław - spotkanie z ka-
techetkami i katechetami oraz
nauczycielami i uczniami

PIĄTEK 7.06.

Wrocław - msza św. z homilią
Płock - spotkanie z wiernymi,
nabożeństwo czerwcowe

SOBOTA 8.06.

Warszawa - spotkanie z wła-
dami państwowymi i prezyden-
tem RP, Te Deum w 200 rocznicę
Konstytucji 3 Maja

NIEDZIELA 9.06.

Warszawa - spotkanie ze Wspól-
notą Żydowską, msza św. i
beatyfikacja ojca Rafała Chy-
lińskiego, spotkanie z Episko-
pate, ceremonia pożegnania i
odlot do Rzymu

CZWARTEK 30 V

EUROSPORT

7.00 The DJ Kat Show - program dla dzie-
ci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Piłka rę-
czna - turniej mężczyzn, 10.00 Rajdy
samochodowe, 11.00 Tenis ziemny -
French Open, 17.00 Golf, 19.00 Mobil
Motor Sport, 19.30 Wiadomości Euro-
sportu, 20.00 Tenis stołowy, 21.00 Big
Wheels, 21.30 Piłka nożna - finał Pucharu
Europy, 23.00 Tenis ziemny - French
Open, 2.00 Golf, 4.00 Wiadomości Euro-
sportu

RTL PLUS

9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35
Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss -
quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00
Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial,
13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 His-
toria Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des
Herzens - serial, 15.55 Chips - serial,
16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss -
quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dol-
arów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21
Jump Street - serial, 20.15 Film fabularny,
22.00 Aktualności, 22.10 Film fabularny,
0.00 Film fabularny

FILM NET

7.00 Journey to Shiloh - western, 9.00 Le
Quai Des Brumes - dramat, 11.00 The
Ugly Dachshund, 13.00 The Rescue -

sens., 15.00 King Kong Lives, 17.00 Hoo-
siers, 19.00 The Heist - sens., 21.00 Glass
- thriller, 23.00 The Blues Brothers, 1.15
Link, 3.00 The Oblong Box - horror, 5.00
T.R. Baskin - dramat

PIĄTEK 31 V

EUROSPORT

7.00 The DJ Kat Show - program dla
dzieci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Sport
na świecie, 10.00 Lekka atletyka - mityng
w Sao Paulo, 11.00 Tenis ziemny - French
Open, 16.30 Golf, 18.30 Sports Special,
19.00 Football amerykański - liga
światowa, 19.30 Wiadomości Euro-
sportu, 20.00 Lekka atletyka - mityng w
San Jose, 21.00 Wrestling, 22.30 Formuła
1 - Grand Prix Kanady, 23.00 Tenis ziem-
ny - French Open, 2.00 Golf, 4.00 Wia-
domości Eurosportu

RTL PLUS

9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35
Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss -
quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00
Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial,
13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 His-
toria Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des
Herzens - serial, 15.55 Melodie ojczyzny,
16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss -
quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dol-
arów - serial, 18.45 Aktualności, 19.20
Film fabularny, 21.10 Mord ist ihr Hobby

- serial, 22.00 Anpfiff - magazyn piłkarski,
23.00 Aktualności, 23.10 Tutti Frutti -
show, 0.00 Film fabularny

FILM NET

7.00 250-Robert - sens., 9.00 The Jokers
- kom., 11.00 Caught in the Draft, 13.00
The Misadventures of Merlin Jones,
15.00 The Raggedy Rawney, 17.00
Rotin'Tootin'Roundup, 19.00 The Burbs,
21.00 Tales from the Crypt - horror, 23.00
Good Morning Vietnam - kom., 1.00
Deadly Pursuit - sens., 3.00 The Mess of
Lost Women - sci-fi, 5.00 Fear in the Night
- thriller

Telewizja Lubin 3 czerwca 1991 r.

15.30 "The simply true" - fragment
koncertu na rzecz narodu kur-
dyjskiego.

16.00 Powitanie z Lubina.

16.05 "Żuraw" zaprasza czyli gwiaz-
deczki. Koncert laureatów II
Festiwalu Piosenki Przed-
szkolnej. W przerwach: wy-
cieczka do Legolandu.

17.00 "Skrzypce spod dachu" - naj-
lepsi polscy lutnicy swoje
dzieła tworzą w suszarni.
Poznajmy się...

17.30 "Gitarowy maj" - fragment fina-
łowego koncertu V Lubin-
skich Dni Muzyki Gitarowej.

18.00 "Tina Turner - supershow".
Fragment koncertu z Barce-
lony.

18.30 Po meczu "na szczycie". Za-
głębie - Hutnik - komentuje
trener Marian Putyra.

19.00 "Sztuka kochania" - film prod.
polskiej.

20.30 Goście studia Lubin.

21.00 "The Wall" - film muzyczny. Je-
szcze raz zespół "Pink Floyd".

RADY PANA DARKA



Dzisiaj parę rad na temat czynności
wydawałoby się najprostszej - mycia głowy
i włosów.

Aby mieć zdrowe i ładne włosy, należy
zapamiętać jedną podstawową zasadę -
szamponu nie wolno lać bezpośrednio na
włosy. Trzeba go na ręce rozcieńczyć
odrobiną wody. Najlepszym sposobem jest
rozcieńczenie szamponu od razu w butelce.
1/3 szamponu należy odlać do innego po-
jemnika, a powstałe w ten sposób miejsce
uzupełnić wodą. Zabieg ten zmniejsza stę-



Rośliny w mieszkaniu

"Oliwka"

Pośród kilkunastu gatunków
roślin doniczkowych, zwanych popularnie
egzotycznymi lub cytrusowymi, najciekaw-
szą i najpożyteczniejszą do uprawy para-
petowej jest bez wątpienia oliwka (Olea eu-
ropeae). Oliwka jest drzewem jednopien-
nym, o liściach wąskich, ostro zakończo-
nych, niewielkich (w domu), górą ciemno-
zielonych, a na spodzie srebrzystoszarych.
Młode gałązki o jasnoszarobawej korze
wznoszą się sztywno ku górze, starsze mają
tendencję do zwieszania się.

W warunkach domowych oliwka
dorasta do 1,5, czasem 2 m wysokości i na-
leży pozwolić jej na wzrost, gdyż tylko wów-
czas zakwitnie. Przez pierwsze trzy lata zale-
cam umiarkowane cięcie aby uformować
roślinę i nadać jej pożądany kształt. Naj-
odpowiedniejsza, moim zdaniem, będzie
forma drzewka z kilkunastocentymetrowym
pniem i wieńczącą go koroną. Być może
znajdą się tacy, którzy zechcą nadać oliwce
kształt krzewu, co nie będzie zbyt trudne,
choć roślina nie wygląda wówczas zbyt
efektownie.

Chociaż oliwka dość dobrze znosi
cięcie, nie polecam bezmyślnego kalecze-
nia rośliny. Skracamy lub wycinamy jedynie
te gałązki, które rzeczywiście przeszkadza-
ją. Pozbawienie drzewka całych, nieraz już
grubych konarów lub większości przyros-
tów, może doprowadzić do jego zamarcia.

Rozmnażanie oliwek jest stosun-
kowo proste. W tym celu umieszcza się zie-
lone lub zdrewniałe sadzonki w naczyniu
wypełnionym piaskiem i przykrywa namiot-
em z folii, by uniemożliwić wysychanie
podłoża i transpirację liści. Zakorzenienie
następuje od sześciu tygodni nawet do

3 i więcej miesięcy. Sadzonki, które wytwo-
rzyły system korzeniowy, wysadzamy do
doniczek o średnicy 6 cm i rozpoczynamy
normalną pielęgnację.

Oliwka lubi ziemię żyzną i bogatą
w składniki pokarmowe, lecz niezbyt lekką.
Myszę, że mieszanina ziemi kompostowej,
liściastej i gliniastego piasku okaże się
najlepsza, ważne aby była przepuszczalna.
W wypadku gdyby takie podłoże było zbyt
pulchne, możemy dodać żwiru. Ważny jest
również odczyn gleby. Oliwka zdecydowa-
nie lepiej rośnie w ziemi obojętnej lub lekko
zasadowej niż w kwaśnej.

Oliwka jest rośliną ciepłą i światło-
lubną. Jej liście słabo transpirują, gdyż jest
przygotowana na większe upały niż te, jakie
panują w naszym klimacie. Najlepsze więc
będą dla niej okna południowe, wschodnie
i w ostateczności zachodnie, nie jest to
jednak sztywna reguła, której bezwzględnie
należy się trzymać.

Podlewamy wówczas, gdy
wierzch ziemi w doniczce przysycha. W jed-
nym mieszkaniu roślina może być podle-
wana raz na tydzień, w innym, gdzie jest du-
żo nasłonecznienie, bardzo suche powie-
trze i wskutek tego ogromna transpiracja,
podlewając ją trzeba niekiedy i dwa razy
dziennie. Co do nawożenia mam mieszane
uczucia. Lepiej zapewnić oliwce dobrą i ży-
zną ziemię i unikać dokarmiania, a jeśli już, to
tylko nawozem naturalnego pochodzenia,
np. rozwodnioną gnojownicą.

Oliwka kwitnie w wieku kilku lat i to
jedynie po dwumiesięcznym przechłodze-
niu rzędu +8 stopni C. Najlepiej zrobić to
zimą, gdy i tak na oknie jest chłodniej.
Według literatury, z dziesięcioletniego
drzewka można zebrać około 150 gram
owoców, czego Państwu życzę.

Marcin Grabski

żenie środka myjącego, ale nie wpływa na
efekt czyszczący. Rozcieńczenie szam-
ponu zapobiega kruszeniu się, łamaniu oraz
nadmiernemu wysuszeniu włosów.

Wybierając szampon należy zrezy-
gnować z tych mocno skondensowanych,
najgęstszych. Należy kupować szampony
polskie - odwrótnie niż resztę kosmetyków.
Nasze firmy kosmetyczne produkują na-
prawdę dobre szampony. Polecam Fa-
milijny, Trzy Ziola, Finezję. Odradzam tata-
rochmielowy - jest za ostry, wysusza włosy
i wzmacnia łupież. Kupując polski szampon
warto jednak zwrócić uwagę na datę
ważności.

Szampony zachodnie często zawierają
środki odżywcze, które przy stosowaniu in-
nych specyfików mogą dawać niepożądane
efekty. Jeśli ktoś nie może oprzeć się
modzie i czarowi kolorowych opakowań,
radzę kupować szampony renomowanych
firm. Trzeba uważać na szampony pirackie -
na opakowaniach nie mają znaku produ-
centa, a powstały najprawdopodobniej
w podejrzanych manufakturach Tajlandii lub
Hong Kongu. Ładny zapach to nie
wszystko.

Dobór szamponu jest rzeczą bardzo
indywidualną. Czasami trzeba wypróbo-
wać wiele rodzajów, aby znaleźć ten naj-
odpowiedniejszy. Taka metoda prób i błę-
dów nie wymaga większej filozofii. Jeśli
głowa na drugi dzień po umyciu swędzi,
pojawia się łupież - to szampon jak naj-
szybciej należy zmienić.

Nie trzeba przesadzać z częstotliwością
mycia głowy. To co płynie z naszych kra-
nów, dalekie jest od czystości górskich
potoków. Włosy najlepiej myć 1-2 razy
w tygodniu, no chyba, że komuś bardzo się
łuszczy. Wtedy trzeba je myć co drugi
dzień.

I już na koniec: włosy nie należy suszyć
w ręczniku przez pół dnia. Szybko i delikat-
nie odsączyć wodę w ręczniku i rozczesać.

Załało...

Dla piłkarzy drugiej drużyny Miedzi, grających w czwartej lidze, niedostępna jest - jak wiadomo - główna płyta stadionu, zarezerwowana dla kandydatów do ekstraklasy. Rezerwy rozgrywać muszą mecze na bocznym boisku, o co wcale nie miałyby pretensji, gdyby... boisko to nadawało się od czasu do czasu do użytku. Niestety. Przed spotkaniem z Konfeksem było tak dokładnie zalane deszczem, że nikt nie odważył się wybiec z piłką na grzewisko. Wtedy jednak sytuację uratowało bliskie sąsiedztwo rywali i mecz odbył się na ich stadionie. Gorzej było w ubiegłą niedzielę, bo przeciwnikiem Miedzi II była drużyna z Lubina - Zagłębie II. W legnickim parku znów chlupotało pod butami, piłka tonęła w błocie, nic więc dziwnego, że sędziowie nie dopuścili do parodii zawodów. Do Lubina nikomu nie chciało się tłuc, a o zapasowym boisku w Legnicy nikt nie pomyślał...

Za szybko się męczy...

... pozyskany przez "miedziankę" z Piasa Nowa Ruda Dariusz Dziarmaga, z którym działacze i kibice legnickiego klubu wiąali spore nadzieje. Debiutujący w barwach Miedzi piłkarz w meczu z Zagłębiem Wałbrzych został zmieniony w 63 minucie. Podczas drugiego występu w Rzeszowie trener zdjął go z boiska o cztery minuty wcześniej. Jerzy Jastrzębowski twierdzi jednak, że nie ma powodów do obaw. Dziarmaga pokaże jeszcze na co go stać. Kłopoty z realizacją transferu spowodowały, że były to jego pierwsze dwa mecze w tej rundzie rozgrywek. Brakuje mu wyraźnie tzw. ogrania. Oby się rozkręcił w... ekstraklasie.

Mobilizacja u bokserów

Bokserka liga ciągnie się jak flaki z olejem. Mecze odbywają się tak rzadko, że kibice muszą z gazet dowiadywać się o co i z kim walczy ich drużyna, nie mówiąc już o tym, kiedy. Nic więc dziwnego, że wielu lubinian przeoczyło niedzielny występ Zagłębia na własnym ringu. Rywalami byli pięściarze Sokoła Piły, zaś stawką - drugoligowe punkty. A warto było przyjść, bo - jak się wydaje - w Zagłębiu nastąpiła pełna mobilizacja, związana z zamiarem powrotu do ekstraklasy. W ringu pojawili się rzadko oglądani między linami Oczerkiewicz, Miśiak i - uwaga - Łukasik. Dwaj ostatni zdecydowanie wygrali swoje walki, zaś Oczerkiewicz zapłacił za miganie się od treningów poddaniem w I rundzie. Punkty dla gospodarzy wywalczyli jeszcze Sakowski, Lyana, Kret, Treczyński, Bartczak i Strzechowski. Zagłębie wygrało 16:4 i przewodzi w drugoligowej tabeli.

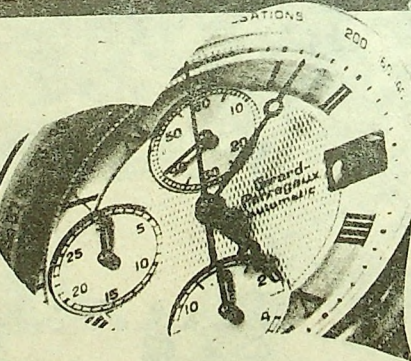
Hotelowe życie

Pokój-studio

Za oknem deszczowo. Grupy po śniadaniu wyjechały na wycieczki i pusty o tej porze hall przypomina raczej dżdżysty jesienny dzień, niż pełnię wiosny. Mnie taka pogoda nastraja nostalgicznie.

Nie pora jednak na to. Czekam na gości z jednej z miejscowych firm. To dziś jej przedstawiciele podpisują umowę handlową z firmą szwajcarską. W tym celu zamówili pokój-studio. Chcą o mówić warunki umowy w spokojnej, kameralnej atmosferze. I nie oni pierwsi. Zapotrzebowanie na te pokoje stale rośnie.

Potrzeba organizacji takiego pokoju pojawiła się już dawno. Prawie wszystkie poważne przedsiębiorstwa w mieście i okolicach od dawna współpracowały, bądź wymieniały doświadczenia z firmami wschodnimi i zachodnimi. Bywało, że przy tej okazji chciano spokojnie porozmawiać na tematy zawodowe, a przy tym skorzystać z posiłku. Czasem chodziło o podjęcie ważnego gościa, podpisanie kontraktu lub umowy.



Zrodził się wówczas w hotelu pomysł przygotowania kilku pokoi do tej funkcji. Pomyślano to tak, by pokój w każdej chwili mógł być zmieniony na zwykłą sypialnię, a jednocześnie, gdy hotel nie jest w pełni wykorzystany, stanowił mini salę bankietową. Powierzchnie sal ogólnodostępnych były zbyt duże na małe, kameralne kilkuosobowe spotkania, a ich uczestnicy na osiemdziesięciu metrach kwadratowych czuli się nieswojo.

No i stało się. Pokoje-studio wyceniono według kalkulacji godzinowej. Nie wiem jak, ale wieść o tym rozniósł się bardzo szybko. Pierwszą informację podał telewizyjny "Teleexpress" zaopatrując ją w nutkę powątpie-

wania w czystość intencji pomysłodawców. A zrobiło to swoje. Pierwsi temat podchwycili dziennikarze i zaczęli nawiedzać hotel zainteresowani pokojem na godziny. Może wietrzyli w tym sensację. Nie przekonywały ich argumenty kierownictwa hotelu. Niektórzy życzyli sobie dokładnie obejrzeć te pokoje. No i oglądali, bo cóż w nich było do ukrycia? Szczególnie dokładnym oględinom poddawany był sufit. Jaką rolę miał on spełniać w przewidywaniach, nie mogę pojąć do dziś. Z boku zastanawiałem się - o co tu chodzi? Z padających pytań wyczuwałem, że podjęcie dotyczyło jakichś spraw nie-obyčajnych.

Myślałem, że czasy "stróżów moralności" skończyły się. Tymczasem...

Z perspektywy czasu, ustawowa regulacja tych zagadnień w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wydaje mi się bezsensowna. Pamiętam, jak parki pracowały nad tym, by wykiwać panie z recepcji, no i mnie, bo moja rola również była istotna.

Wchodzili do hotelu z reguły osobno. Najpierw on, a za chwilę ona (albo odwrotnie). Udawali, że się nie znają. Początkujący, lub ci, którzy z hotelem mieli rzadki kontakt, byli tak zażenowani, że widać to było na ich twarzach. A my zastanawialiśmy się nad tym, jaki szczegół zdradzi,

Czarna seria

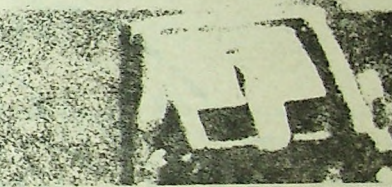
Stal Mielec - Zagłębie Lubin 1:0, Stal Rzeszów - Miedź Legnica 2:0, Zjednoczeni Pudziszki - Konfeks Legnica 3:1... Zaiste, czarna to była kolejka dla piłkarskich drużyn naszego województwa, których honor uratował tylko Chrobry Głogów, wygrywając z Moto Jelcz 2:0. A jeszcze nie tak dawno cieszyliśmy się z ich triumfów. Cóż, taki jest sport, taka jest piłka nożna. Miejmy nadzieję, że już w najbliższą sobotę i niedzielę właśnie nam zaświeci słońce. Zagłębie podejmuje Hutnika Kraków, a Miedź - Szombierki.

Lotem gorzej?

Po porażce do Mielca piłkarze Zagłębia udali się - jak przystało na lidera ekstraklasy - wycarterowanym samolotem. Niestety, był to wysłużony "antek"... Teraz wszyscy zastanawiają się, czy animusz zawodników wytrzeszony został podczas lotu, czy o niepowodzeniu zadecydowały jakieś inne względy. Ot, choćby nadmierna pewność siebie.

Znowu ten Domarski!

Piłkarscy kibice pamiętają rok 1973 i słynny mecz na Wembley, kiedy to wspaniały gol Domarskiego (Stal Rzeszów) rzucił na kolana dumnych Anglików i otworzył polskiej reprezentacji drogę do finałów mistrzostw świata. Od tego czasu upłynęło prawie dwadzieścia lat. W ubiegłą niedzielę lider drugoligowej tabeli - legnicka Miedź - udał się do Rzeszowa na bardzo ważny mecz z tamtejszą Stalą. I Miedź poległa, a przyczynił się do tego znów... Domarski, strzelając jedną z bramek dla gospodarzy. Tyle, że był to Domarski - junior, 15-letni syn sławnego Jana, trenera rzeszowskiej Stali.



że są razem. Bywało, że z oszczędności meidował się mężczyzna, a jego towarzyszką ukradkiem próbowała dostać się do windy lub na klatkę schodową. A potem, w środku nocy pukałem do pokoju i okazywało się, że dama w stroju Ewy siedziała ukryta w szafie lub w łazience. Tymczasem liczne kontrole straszły nas, że jeśli nie będziemy czuwać nad moralnością naszych gości to... itd. Na szczęście mamy to już za sobą. Ale... ale... Wchodzi moi goście, a mnie wzięto na wspominki. Witam ich w hallu i prowadzę na pierwsze piętro. W drzwiach stoi kelner najwyraźniej zadowolony ze swego dzieła. Nakrył właśnie czteroosobowy stół do śniadania wiedeńskiego. Na stole porządkowo: polski i szwajcarski oraz świeże, wiosenne kwiaty. Tu można swobodnie porozmawiać. Pokój niewielki i przytulny, a co najważniejsze, nikt nie jest pod obstrzałem licznych spojrzeń i można się czuć swobodnie. Hotel skasuje co trzeba i obie strony będą zadowolone. "Zycze smacznego" - mówi kelner wychodząc, a ja dodaję - "i udanych transakcji". Goście chyba zrozumieli, bo reagują uśmiechem.

I zapewniam, nic niecnego tu się nie dzieje.

BOY

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO WSZYSTKIM
DZIECIOM ŻYCZY MINIMARKET



TE PRZESZKODĘ
WARTO
POKONAĆ!!

ZAKŁAD
REHABILITACJI

fizjomed

Ćwiczenia lecznicze
Fizykoterapia
Fizykoterapia w domu u pacjenta
Inhalacje
Masaż leczniczy i odchudzający
Gimnastyka korekcyjna
Gimnastyka odchudzająca
Callanetics
Trening izometryczny
Nauka początkowego pływania
Wkrótce - rewelacyjne leczenie krioterapią!

NIE CZEKASZ NA LECZENIE - LECZYMY OD ZARAZ!

Przyjmujemy w godz. 15.00 - 20.00
ul. Jaworzyńska 67
od dnia 30.06.91
Zgłoszenia telefoniczne 282-29



Johnny Be Good

Sklep muzyczny
czynny codziennie 10-18
w soboty 10-16

kasety, płyty compactowe, kasety video
wypożyczalnia kasety video i płyt compactowych

Legnica - róg Bankowej i Wjazdowej



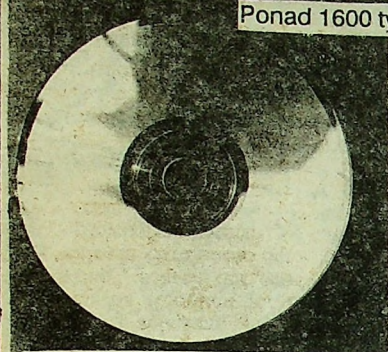
Od AC/DC do ZZ TOP. Od Bacha i Beethovena do Wagnera i Vivaldiego.

kasety najwyższej jakości technicznej i estetycznej



Płyty compactowe!

Ponad 1600 tytułów. Zamawiasz dziś, realizacja w ciągu 5-10 dni.



**Wielka obniżka cen płyt
compactowych!**

Muzyka poważna i klasyczna muzyki pop.

**W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
350 TYTUŁÓW C.D.!**
NADNIŻSZE CENY!

TYLKO W INFO!!

- Legnica, ul. Złotoryjska 6

- * komputery Commodore, AMIGA, ATARI
- * komputery PC w dowolnej konfiguracji
- * drukarki

* galanteria - joysticki

* kserokopiarki

* kalkulatory CASIO, CITIZEN

* telefony, telefaksy PANASONIC

* kamery video PANASONIC



Biuro Handlowe "GROMAX"
59 - 220 Legnica, Rynek 34
tel. 252-99 i 281-47 tlx. 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY

KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach po 25 kg
w następujących smakach:

1. Waniliowe	- 14.400 zł/kg
2. Śmietankowe	- 14.400 zł/kg
3. Mleczne	- 14.400 zł/kg
4. Kakaowe	- 15.000 zł/kg
5. Kawowe	- 15.000 zł/kg
6. Orzechowe	- 15.000 zł/kg
7. Malinowe	- 15.000 zł/kg
8. Truskawkowe	- 15.000 zł/kg
9. Poziomkowe	- 15.000 zł/kg
10. Wiśniowe	- 15.000 zł/kg
11. Porzeczkowe	- 15.000 zł/kg
12. Bananowe	- 15.000 zł/kg
13. Ananasowe	- 15.000 zł/kg
14. Czarna Porzeczka	- 15.000 zł/kg
15. Brzoskwińowe	- 15.000 zł/kg
16. Pomarańczowe	- 15.000 zł/kg
17. Pistacjowe	- 15.000 zł/kg
18. Cytrynowe	- 15.000 zł/kg
19. Miętowe	- 15.600 zł/kg
20. Czekoladowe	- 15.600 zł/kg

Gromax

**ELEKTRONICZNE
MASZyny
DO PISANIA
OPTIMA 3004**

już od 1.880.000

OPTIMA 3006

z pamięcią już od 3.100.000

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

Legnica Rynek 32

tel. 283-07

INFO - TECH

LEGNICA
RYNEK 24



TEL. 263-88
260-84

**U NAS
WSZYSTKO
KUPISZ
I SPRZEDASZ!**

OFERUJEMY:

- * DAMSKIE KOSTIUMY
KĄPIELOWE Z LYCRY
(RFN, Francja, Hiszpa-
nia) po rewelacyjnie
niskich cenach!

- * MODNE KRAWATY!

ZARZĄD MIASTA LEGNICY
ogłasza konkurs
na stanowisko

**Dyrektora
Zakładu Administracyjnego Oświaty
i Opieki Społecznej w Legnicy.**

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełnić następujące warunki:

- 1/ wykształcenie wyższe,
- 2/ staż pracy minimum 3 lata na stanowiskach samodzielnich,
- 3/ dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:

- 1/ zgłoszenie do konkursu,
- 2/ kwestionariusz osobowy,
- 3/ odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz ewentualnie studiów podyplomowych,
- 4/ opinie zawodowe z ostatnich 3 lat pracy,
- 5/ zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska dyrektora.

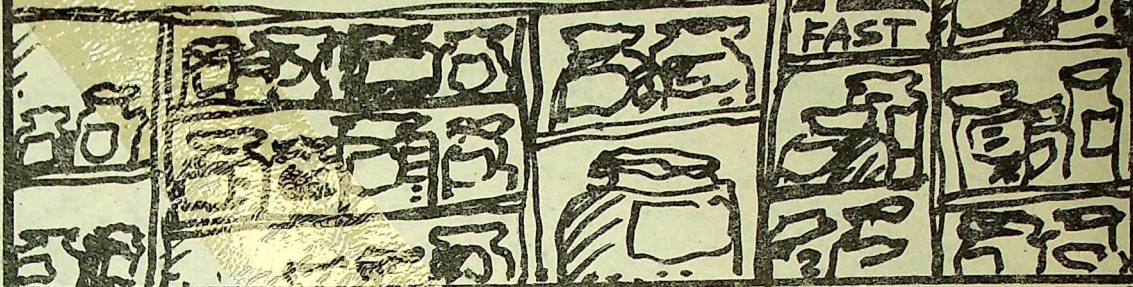
Oferty należy składać w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta Legnica, pl. Słowiański 8, II piętro pokój nr 220 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

O zakwalifikowaniu się do konkursu i terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Bliższych informacji o zakresie działania Zakładu udziela Wydział Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miasta Legnica, pl. Słowiański 8, I piętro pokój nr 128, tel. 213-86.

**Spółka FAST, Legnica, Rynek 24, tel. 260-84,
263-88, oferuje w ilościach hurtowych:**

* marchewka konserwowa - słoik 420 g - 4000 zł * syropy owocowe - butelka 0.5 l - 5800 zł * seler konserwowy - słoik 620 g - 4000 zł, słoik 500 g - 1890 zł * konfitury - słoik 225 g: jagodowe, malinowe, porzeczkowe, jażynowe - 4700 zł * fasolka konserwowa - słoik 870 g - 5600 zł * cebula konserwowa - puszcza 5 kg - 8900 zł * mus jabłkowy - słoik 770 g - 3400 zł, słoik 870 g - 4500, słoik 5 kg - 11200 zł * groch z boczkiem - słoik 680 g - 6700 zł * kompot jabłkowy - słoik 620 g - 4500 zł * kompot wieloowocowy - słoik 900 g - 6200 zł * buraki czerwone - słoik 850 g - 3400 zł, słoik 5 kg - 13.400 zł * kapusta czerwona - słoik 850 g - 5000 zł, słoik 3900 g - 16700 zł * brukselka - słoik 850 g - 3400 zł * kompot śliwkowy - słoik 900 g - 5500 zł * sos warzywny - słoik 250 g - 5600 zł * kompot z rabarbaru - słoik 850 g - 1700 zł * kapusta biała - słoik 850 g - 3900 zł, słoik 900 g - 16700 zł.



ANTYKWARIAT

Legnica Rynek 36
poleca:

- * kasety do nauki jęz. obcych dla początkujących i zaawansowanych: jęz. angielski, jęz. niemiecki, jęz. francuski, jęz. hiszpański
- * gry i programy użytkowe na kasetach i dyskietkach komputerowych
- * Black Box (cartridge) do Commodore 64
- * duży wybór kaset muzycznych - od muzyki rozrywkowej do poważnej
- * płyty kompaktowe
- * plakaty
- * książki

CENY KONKURENCYJNE
Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

Żaluzje
montaż i produkcja
Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

Z powodu wyjazdu wydzierżawia na dłuższy czas własny pawilon handlowy przy ul. 25 Maja w centrum miasta Legnicy, w bardzo dobrym punkcie handlowym. UWAGA! Płatne minimum za rok z góry. Wiadomość: tel. 222-96, w godz. 10.00-18.00; tel. 224-35 w godz. 18.00-21.00.

MONTAŻ ŻALUZJI
krótkie terminy
ceny konkurencyjne
Legnica, tel. 274-92.

Montaż nowoczesnych
**ALARMÓW
ANTYWŁAMANIOWYCH**
do domów, sklepów i zakładów.
Legnica, tel. 277-58 wieczorem

**TOSHIBA
TELEFAKSY
KSEROKOPIARKI**

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

Firma "TED"

poleca towary firmy Queen of Saba
i innych znanych firm zachodnich
do nabycia w sklepie

"EXCLUSIVE"

przy ul. II Armii Wojska Polskiego 1



Ogłoszenia drobne

* Montaż dekoderek PAL, przestrajanie magnetowidów, telewizorów, instalowanie wejść i wyjść monitorowych u klienta. Tanio, solidnie. Roczna gwarancja. Legnica, tel. 285-34.

* Videofilming, tel. 620-67.
* Zamienie nowe M-4 w Sławnie (woj. śląskie) na równorzędne w Legnicy. Tel. 290-00.

* Do wynajęcia pawilon handlowy w Lubinie (wolnostojący) 28 m kw. + piwnica 28 m kw. Legnica, tel. 25-057 (18.00-20.00).
* Sprzedam fiat 125 pick-up (1989r.) Legnica, tel. 64-064.
* Sprzedam zamrażarkę 400 l. nową, tel. 64-064.
* Zamienie M-5 w Lubsku (Żary) na M-4 w Legnicy, ul. Moniuszki 3/6 kl.A m.18.
* Sprzedam przyczepę campingową "Romi" tel. 614-20 - tanio.



**ŻALUZJE -
MONTAŻ**

terminy ekspresowe
LEGNICA, tel. 63-057

**Biuro Handlowe
GROMAX**

przyjmie do pracy osoby ze znajomością
języka niemieckiego
i maszynopisania

Zainteresowanych prosimy o kontakt
telefoniczny
Legnica, 252-99 i 281-47

**GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO
CYTOLOGIA**

Ewa Sosnowska-Raczkowiak

zawiadamia,

że wznowia przyjmowanie pacjentek
w Przychodni Rejonowej przy
ul. Tatrzańskiej w Legnicy

**ŻALUZJE OKIENNE
montaż - produkcja**

Krótkie terminy! Najniższe ceny!
Legnica, ul. Bociania 12

tel. 258-59

DEKODERY PAL

u klienta
Szybko, tanio, solidnie. Wejścia i wyjścia wideo.

Legnica, tel. 822-28, 212-76.

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Andrzej Pawelczyk, Krzysztof Raczkowiak (redaktor naczelny), Małgorzata Skórka, Jan Zborucki (redaktor graficzny).
Stale współpracują: Krzysztof Bledugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawski.
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233,
tel. 260-84 i 263-88, tx. 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica.
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów nie zamówianych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica.

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

AGA

Legnica,
ul. Bagienna 1
tel. 243-94,
289-97,
280-25 wew. 38, 39, 47

Ostrołęka, ul. Targowa 2
Warszawa, ul. Genewska 7, tel. 17-69-47



OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. **Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:**
- pomarańczowym
- cytrynowym

2. **Soki 50%, w kartonach 1 l o smakach:**
- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiniowym

3. **Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:**
- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

4. **Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:**
- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

5. **Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:**
- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wieloowocowym

6. **Piwo bezalkoholowe**
- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria - "ARIES"

II. ARTYKUŁY CUKIERNICZE I SPOŻYWCZE

- pasta do zębów imp. Czechosłowacja
(Perliczka, Stoma, Fluora)

III. CHEMIA

- Duralex imp. Francja 12-to częściowy

IV. SZKŁO

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów

V. KONFEKCJA

- reklamówki imp. Austria

VI. OPAKOWANIA

- papierosy "RONHILL" imp. USA

VII. TYTON

- zegarek, długopis, kalkulator

VIII. SETY

- zegarek, długopis, kalkulator

od 7900 do 8500

od 8000 do 8500

od 4500 do 5000

od 2700 do 3300

od 1900 do 2300

od 3900 do 4500

od 13500 do 15000

od 2300 do 2600

od 70000 do 80000

od 23000 do 25000

od 120 do 140

od 5000 do 5500

od 25000 do 28000

Dogodne warunki płatności

Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów zapewnia współpraca z firmą ARIES

Partie towaru o wartości powyżej 5 mln, na terenie woj. legnickiego dostarczamy na koszt firmy.

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami: 289-97, 243-94 codziennie od 8.00 do 15.00.

IMPORT - EXPORT VIENNA

ARIES

Ges.m.b.H.



horoskop z ŻAMNIKIEM

Niekończące się awantury. Płacz i zgrzytanie zębów. Piekło. Sceny dantejskie. Rozwody. To obraz niedobrych małżeństw. Aby tego uniknąć, przedstawiam dzisiaj astrologiczną tabelę doboru partnerów. Jakość współżycia przedstawiona jest w skali od 1 do 5. Zwraca uwagę zestaw Strzelec + Strzelec = 5,5! Tabela sprawdza się w 90 % przypadków! Spróbujcie! I jeszcze jedna uwaga! Podajemy nareszcie poprawne daty poszczególnych znaków zodiaku.

Baran
21 III - 19 IV

Byk

20 IV - 20 V

Bliźnięta

21 V - 21 VI

Rak

22 VI - 22 VII

Lew

23 VII - 22 VIII

Panna

23 VIII - 22 IX

Waga

23 IX - 22 X

Skorpion

23 X - 21 XI

Strzelec

22 IX - 21 XII

Koziorożec

22 XII - 19 I

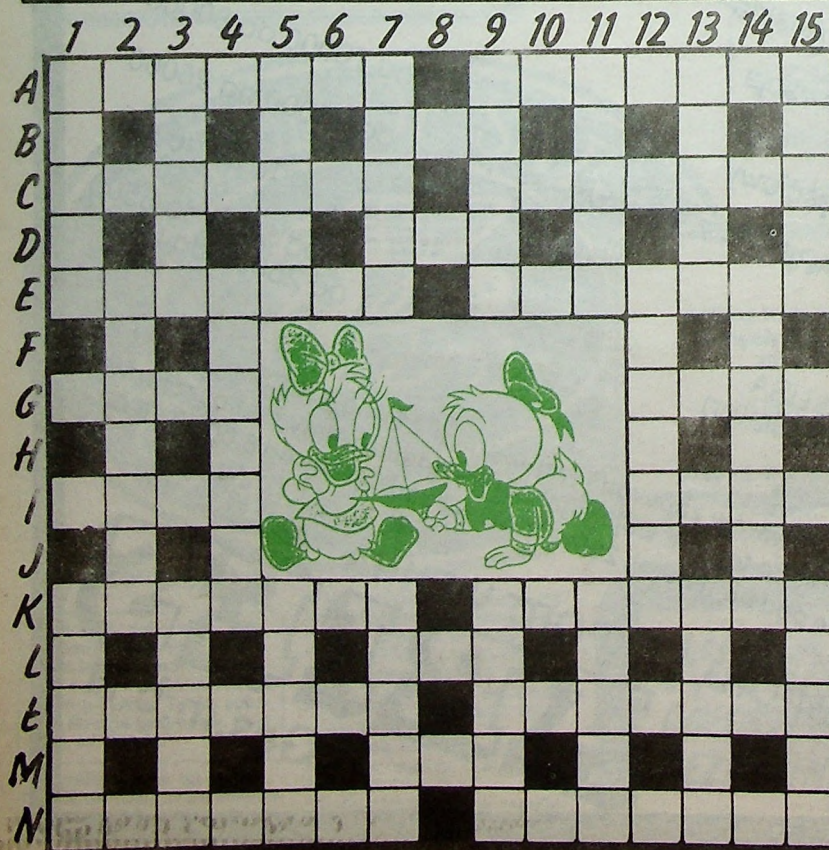
Wodnik

20 I - 18 II

Ryby

19 II - 20 III

	♈	♉	♊	♋	♌	♍	♎	♏	♐	♑	♒	♓
♈	1	2	1	1	5	3	5	2	4	1	4	3
♉	2	5	2	5	1	5	2	3	2	5	1	5
♊	5	3	1	2	3	1	5	2	5	1	4	3
♋	1	3	2	4	3	5	1	4	1	4	3	5
♌	5	1	1	3	1	3	5	1	4	3	4	2
♍	3	4	1	5	3	1	5	5	3	5	2	4
♎	5	2	5	1	5	2	4	4	5	1	5	2
♏	2	3	2	4	1	2	1	1	2	4	1	5
♐	4	2	5	1	4	1	5	2	5½	1	5	1
♑	1	5	1	4	3	5	1	5	1	1	3	5
♒	4	1	4	3	4	2	5	1	5	2	5	3
♓	3	5	1	5	2	4	2	5	1	1	3	3



Dr MNIAM

Podłość ludzka nie zna granic. Wystarczy, aby człowiek na moment wyjechał, a już znajduje się ktoś, kto w bezinteresownej zawiści stara się zniszczyć wszystko to, co o sensie istnienia stanowić może. Taka Bodzia: nędzna kreatura przegarnięta z ulicy, która - gdyby nie zwykłe ludzkie miłosierdzie - do dzisiaj sprzedawałaby słonecznikowe pestki, takie NIC bez przyszłości (za to z mroczną i posępną przeszłością), zwyczajne ludzkie zero, porwało się na instytucję, która nadała treści jej bezbarwnemu życiu. Ot, doskonały przykład żmiji wychodowanej na własnym tonie. Nie żmiji - padalca żywiącego się wykradanymi podstępnie zapasami Eksperymentalnej Kuchni.

A wystarczyła chwila ludzkiej słabości, by to pozbawione skrupułów zwierzę zapragnęło stać się autorytetem w dziedzinie tak skomplikowanej jak gastronomia, by bez oglądania się na nic, bez odrobiny wdzięczności, w zacie trzewieniu godnym lepszej sprawy, podnieść rękę na człowieka, który wyciągnął ją z egzystencjalnego dna. Na szczęście paszkwil przemycyony w ostatnim numerze "To" przez tę arogantkę kulinarną nie mógł zagrozić wypracowywanej latami, stabilnej pozycji Eksperymentalnej Kuchni. Nie mógł też w żaden sposób dotknąć Doktora Mniama, mimo że na osobie Bodzi się zawiódł. W końcu to za jego poręczeniem sztab pracowników Eksperymentalnej Kuchni zgodził się na jej obecność w czystych i schludnych pomieszczeniach kuchennych. Mimo wiadomego wszystkim faktu, że koleżanka Bodzia pokątnie popijała denaturat.

Wylazło sztyło z worka. Na szczęście dla Doktora Mniama i wszystkich pracowników E.K. skończyło się na pojedynczym wybryku. Oświadczamy więc, że niejaka Bodzia już u nas nie pracuje. Wyleciała na zbity pysk tak, jak stała, czyli w brudnym stylizowanym fartuchu i trenach. Bez odpawy, bez kromki chleba na drogę. Ukarana z całą surowością błąka się teraz po leśniczce Parku zaczepiając przechodniów i kopiąc mijane kosze na śmieci. Na jej miejsce w pośród 28 kandydatek przyjęto pannę Mariolę.

Zespół Eksperymentalnej Kuchni Doktora Mniama.

(Waszego Mniama)

Od Bodzi:

Kochane Czytelniczki i Wspaniali Czytelnicy! Mogliście przeczytać, jak obszedł się ze mną ten analfabeta. Niech lepiej sprawdzi ten doktor, jak wygląda poprawna pisownia słów "skrupułów" i "z pośród", a dopiero potem zabiera się do pisania w poważnej prasie.

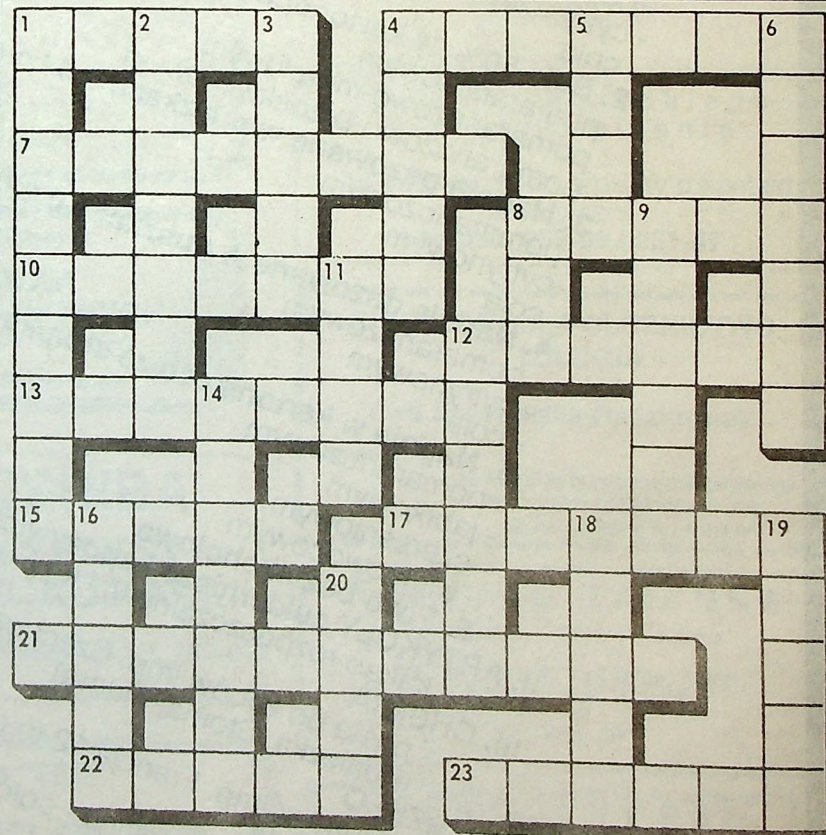
Zostałam obrzucona stękiem najohydniejszych wyzwoisk. Czy ktokolwiek będzie jeszcze mógł ze spokojnym sumieniem czytać tę rubrykę po tym, jak ten potwór obszedł się z biedną wdową? Napiszcie do mnie kilka ciepłych słów. Niech dodadzą mi otuchy i wiary w ludzkie zrozumienie w tak tragicznym dla mnie momencie, u schyłku mego, naznaczonego cierpieniem, żywota.

Zegnajcie!

Wasza na wieki Bodzia

Krzyżówki dla dzieci

UWAGA! W tym tygodniu nagroda dla najmłodszych!
DESKOROLKA - ufundowana przez Hurtownię AGA Legnica, ul. Bagienna
LALKA BARBIE - nagroda od redakcji.



Poziomo:

1. pisak, flamaster, 4. kot prześladowcy Smerfów, 7. prześladowca Smerfów, 8. cień róży, 10. najsynniejszy polski rycerz, 12. jeden z lego, 13. żartobliwie najstarszy syn, 15. najlepszy sportowiec, 17. brakorób, 21. skrzat, 22. nie zdoła człowieka, 23. szeroka wstążka.

Pionowo:

1. część broni palnej, 2. najdowcipniejszy ze Smerfów, 3. pierwsza kara, 4. do pisania na tablicy, 5. rower ma je dwa, 6. potok, strumyk, 8. stępka statku, 9. sto, 11. zwykle pierwsze danie obiadu, 12. gatunek papugi, 14. zwiędza świat, 16. miejsce zamieszkania, 18. trapi początkującego aktora, 19. polarne zjawisko na niebie, 20. masońska lub teatralna.

Poziomo:

A. ukraińska zupa * cebryk B. słoń na marynaty C. część spodni * powieść B. Prusa D. tyfus E. oprawa książki * pracownik kontroli technicznej G. odpady metalowe * kontakt I. miejsce pracy, stanowisko * deszcz lub śnieg K. dostojna kobieta * knieja L. zabawa E. gra z losami * miejsce połowu ryb M. mimowolny skurcz mięśni twarzy N. podkładana pod pieluszkę niemowlęcia * westernowy stan w USA.

Pionowo:

1. instrument muzyczny, bandzola * brzdąc, smyk 2. dawniej zastępowała dzwonek u drzwi 3. półka na książki * walczył pod Legnicą 4. właściciel statku 5. profesja * statek wojenny 7. burda, bitka * lutowa solenizantka 9. ukryte bogactwo * jedynka w szkole 11. siostra Ballardyna * motyl nocny 12. dyrektor muzeum 13. kwiat niewinności * cichość, milczenie 14. gargulec 15. kobyła * jedna z elektrod.